



ZIEMIA DRAWIEŃSKA

CZASOPISMO SAMORZĄDOWE

*Niech zbliżające się
Święta Bożego Narodzenia
przyniosą ze sobą
wiele radości oraz refleksji
dotyczących minionego czasu,
a nadchodzący Nowy Rok
spełnienie wszystkich postanowień i celów.
Niech te Święta będą dla Państwa
niezapomnianym czasem spędzonym
w gronie najbliższych.
W ten wyjątkowy czas składamy
Państwu najserdeczniejsze życzenia
zdrowia, radości i spokoju.
Najpiękniejszych Świąt Bożego Narodzenia!
życzą*

*Burmistrz Drawna
Andrzej Chmielewski*

*Przewodniczący Rady Miejskiej w Drawnie
Aleksander Dementiew*



GMINNE SPRAWY

CHRZEST STATKU „DRAWNO” W GDAŃSKU

Jedną z najstarszych tradycji morskich jest „chrzest statku” mający na celu odpędzenie złych duchów czyhających na nową jednostkę. W tej uroczystości najważniejszą rolę pełni Matka Chrzestna. To piękna tradycja mianowania osoby, która opiekuje się statkiem. To niezwykle odpowiedzialna rola.

Zgodnie z tradycją i wcześniejszymi ustaleniami 2 października 2023 r., w Gdańskiej Stoczni Remontowej odbyła się uroczystość nadania imienia – „Drawno” statkowi, którego armatorem jest Polska Żegluga Morska.

Historia masowca „Drawno” jest ciekawa i intrygująca. Uroczystość odbyła się pięć lat po wprowadzeniu statku do eksploatacji. Opóźnienie uroczystości chrztu statku wynikało między innymi z tego, że armator chciał zorganizować taką uroczystość we własnym kraju, a statek, ze względu na uwarunkowania rynkowe nie miał okazji wcześniej zawitać do portu macierzystego. Dodatkowo na opóźnienie złożył się okres pandemii, który przez wiele miesięcy uniemożliwiał zorganizowanie uroczystości gromadzącej wiele osób.

W końcu nadarzyła się taka okazja, mianowicie przegląd techniczny statku w Gdańskiej Stoczni Remontowej, która zarazem stała się gospodarzem pięknej i ważnej uroczystości w eksploatacji każdego statku – jego chrztu.

Matką chrzestną została Pani Agnieszka Zarecka Skarbnik Gminy Drawno, która została wyłoniona w drodze plebiscytu.

Z tej okazji wraz z panią Agnieszką Zarecką na uroczystość zaproszona została delegacja reprezentująca gminę Drawno. Uczestniczył w niej Burmistrz Drawna Andrzej Chmielewski, Przewodniczący Rady Miejskiej w Drawnie Aleksander Dementiew oraz Bartek Zarecki.

W uroczystym nadaniu imienia statku „Drawno” wzięło również udział kierownictwo PŻM, przewodnicząca Klubu Matek Chrzestnych PŻM, a także pierwszy kapitan statku kpt. ż.w. Marek Wilczyński oraz obecny - kpt. ż.w. Ryszard Studziński.

I tak 2 października br. w samo południe po skierowanych do zaproszonych gości krótkich przemówieniach i odegraniu hymnu państwowego nastąpił najważniejszy moment uroczystości.

Matka Chrzestna Agnieszka Zarecka wygłosiła tradycyjną formułę: „Płyn po morzach i oceanach świata, sław imię polskiego marynarza. Nadaję ci imię Drawno!”, po czym przecięła toporkiem linkę zwalniającą butelkę szampana, która czyniąc zadość morskiej tradycji rozbiła się o burtę statku.

Duchowego chrztu dla załogi i statku dokonał ks. Stanisław Flis, palotyn, proboszcz parafii pw. św. Jana Ewangelisty w Szczecinie i duszpasterz Ludzi Morza.

Wydarzeniu towarzyszył występ Orkiestry Morskiego Oddziału Straży Granicznej w Gdańsku.

Matka Chrzestna Agnieszka Zarecka podziękowała za wyróżnienie, życząc kapitanowi i załodze, aby „ten statek był symbolem jedności i współpracy”.

„Pomyślnych wiatrów i stopy wody pod kilem, a wyzwania i trud pracy na morzu niech zawsze kończą się bezpiecznym powrotem do rodzinnej przystani” – tego życzyła Matka Chrzestna.

Wydarzenie miało ciąg dalszy we wtorek, 3 października br. kiedy to odbyła się pierwsza wizyta drawieńskiej delegacji na statku „Drawno” gdzie dokonano symbolicznego przekazanie pamiątek z gminy Drawno kapitanowi statku.

A.Łukasik

**NAJLEPSZE ŻYCZENIA Z OKAZJI DNIA PRACOWNIKA SOCJALNEGO**

Praca nie należy do najłatwiejszych, ale może dawać wiele satysfakcji. 21 listopada obchodzony jest Dzień Pracownika Socjalnego.

Z tej okazji, Burmistrz Drawna Andrzej Chmielewski, Przewodniczący Rady Miejskiej w Drawnie Aleksander Dementiew i Sekretarz Gminy Mariola Kowalewska spotkali się we wtorek, 21 listopada z pracownikami Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Drawnie oraz personelem i uczestnikami Środowiskowego Domu Samopomocy w Drawnie, przekazując na ręce Kierownika M-GOPS Grzegorza Zielińskiego oraz Kierownika ŚDS Anny Kozłowskiej życzenia i podziękowania za pełną zaangażowania pracę, pomoc i troskliwą opiekę oraz niesienie pomocy drugiemu człowiekowi.

Do życzeń dołączyli się kierownicy placówek: Grzegorz Zieliński i Anna Kozłowska dziękując swoim współpracownikom za okazane serce, cierpliwość, wytrwałość i profesjonalizm, życząc wiele satysfakcji, ludzkiej wdzięczności a także wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

Wychowankowie ŚDS pełne ciepła i życzliwości życzenia przyjęli z wielką radością i aplauzem, wręczając całemu personelowi symboliczne pąsowe róże.

Miłym akcentem spotkań były kosze pełne słodczy wręczone przez Burmistrza.

A. Łukasik



WIELKA RADOŚĆ W KONOTOPIU – MIESZKAŃCY MAJĄ NOWĄ ŚWIETLICĘ

21 października 2023 rok był ważnym dniem dla społeczności lokalnej sołectwa Konotop, oficjalnie bowiem nastąpiło uroczyste otwarcie świetlicy wiejskiej w Konotopiu. Budynek świetlicy to nowoczesny, spełniający normy ekologiczne obiekt wybudowany w technologii tradycyjnej – murywany z betonu komórkowego. Zastosowano ogrzewanie ekologiczne – czyli kocioł zasypowy na pelet, świetlica jest dobrze wyposażona, dysponuje nowoczesnym zapleczem kuchennym oraz sanitarnym, posiada elektryczne rolety okienne oraz klimatyzację sali głównej.

Nowo oddana świetlica w Konotopiu i teren dookoła robią wrażenie. Ładnie zniwelowany teren przylegający do obiektu, może posłużyć jako boisko do gier i zabaw dla dzieci.

„Mamy nadzieję, że świetlica w Konotopiu będzie miejscem służącym lokalnej społeczności oraz miejscem wielu ciekawym inicjatyw – w nowej odsłonie i komfortowych warunkach. Nowo powstała świetlica, dzięki swej dostępności oraz bogatemu wyposażeniu będzie tworzyć dla społeczeństwa miejsce do organizacji imprez, uroczystości rodzinnych czy warsztatów o charakterze kulturalnym i edukacyjnym” – zaznaczył Burmistrz Drawna Andrzej Chmielewski.

Wykonawcą inwestycji było Konsorcjum firm: ENERGOBUD-GDAŃSK SP. Z O.O. z Gdańska i KMD PRZEMYSŁAW MYDLAK ze Średniej Wsi.

Kwota robót budowlanych wyniosła 883 000,00 zł brutto, a kwota wyposażenia 16 300,00 zł brutto. Zakres inwestycji obejmował w szczególności wykonanie prac projektowych, uzyskanie wszelkich pozwoleń i decyzji na budowę, przeprowadzenie robót budowlanych budynku świetlicy wiejskiej o powierzchni 110 m², a także przyłączy, zagospodarowanie terenu i ogrodzenie. Zadanie współfinansowane było z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW 2014-2020) w kwocie 500 tysięcy zł.

Funkcję Inspektora Nadzoru Inwestorskiego pełnił Pan Kornel Suski KMD Inżynieria ze Szczecina.

Dziękujemy wszystkim przybyłym gościom: gospodarzowi gminy panu Burmistrzowi Andrzejowi Chmielewskiemu, pani Agnieszce Cieślińskiej Wicedyrektorowi Wydziału Współpracy Społecznej Urzędu Marszałkowskiego w Szczecinie, pani Sekretarz Gminy Marioli Kowalewskiej, Radnym Rady Miejskiej w Drawnie, Radnym Powiatowym, wykonawcy inwestycji panu Tomaszowi Denisowi, pracownikom Urzędu Miejskiego w Drawnie zaangażowanym w realizację projektu, sołtysom naszych sołectw oraz mieszkańcom sołectwa Konotop za uświetnienie swoją obecnością tego wydarzenia.

A na ręce pani Sołtys Beaty Wińczyk i Burmistrza Drawna Andrzeja Chmielewskiego zostały również złożone podziękowania przez panią Agnieszkę Cieślińską za trud i wysiłek organizacyjny przyczyniający się do wzmocnienia kultury i bazy lokalowej służącej mieszkańcom od pana Olgierda Kustosza – Wicemarszałka Zarządu Województwa Zachodniopomorskiego, życzenia oraz serdeczne gratulacje dla osób zaangażowanych w przygotowanie i realizację projektu, oraz doprowadzenie go do fazy finałowej.

Były gratulacje, podziękowania, prezenty i dużo, dużo radości, wzruszeń i serdeczności. Były pyszne ciasta, desery, słodkości i mega pyszne jedzenie. To było wyjątkowe spotkanie. Dziękujemy!!!

A. Łukasik



INAUGURACJA XIII ROKU AKADEMICKIEGO 2023/24 DRAWIEŃSKIEGO UNIWERSYTETU TRZECIEGO WIEKU I OBCHODY DNIA SENIORA

Inauguracja kolejnego już, XIII roku akademickiego odbyła się 26 października 2023 roku w sali biśiadnej Drawieńskiego Ośrodka Kultury tradycyjnym odśpiewaniem hymnu studenckiego Gaudeamus Igitur. Uroczystość rozpoczęła się ciekawym, inauguracyjnym wykładem dr Edyty Kopaczewskiej - adiunktem Uniwersytetu Szczecińskiego pt. „Hejtowanie i hikikomori - oblicza współczesnego świata”.

Powitania licznie przybyłych gości oraz słuchaczy i otwarcia nowego roku akademickiego dokonała pani Krystyna Pietrzakiewicz, prezes DUTW. Przedstawiła również działania DUTW w ciągu minionego roku akademickiego oraz przybliżyła plan działania nadchodzącego roku akademickiego. Podziękowała za bardzo dobrą współpracę z wieloma instytucjami i jednostkami na terenie gminy. Szczególne podziękowania skierowała do Stowarzyszenia Centrum Inicjatyw Społeczno - Edukacyjnych ze Szczecina za realizację wielu wspólnych, ciekawych projektów, a Gminie Drawno oraz Nadleśnictwu Drawno za pomoc przy organizacji różnego rodzaju przedsięwzięć.

W imieniu seniorów zabrała głos Pani Tadeja Hołownia - Przewodnicząca Gminnej Rady Seniorów w Drawnie życząc wszystkim z okazji Dnia Seniora długich lat życia w dobrym zdrowiu, pogody ducha i niegasnącego zapału spełniania marzeń. Podkreśliła także rolę babć i dziadków we współczesnym świecie, jakże inną niż jeszcze kilkanaście lat wcześniej.

Inauguracji towarzyszyła również informacja na temat sekcji tematycznych, wykładów oraz zajęć dostępnych w ramach działalności DUTW, przygotowana przez panią Annę Hińcza-Gnyską. Obecna na uroczystościach Sekretarz Gminy Mariola Kowalewska w imieniu Burmistrza Drawna i własnym życzyła słuchaczom zdrowia

na długie lata, sukcesów, spełnienia marzeń oraz podziękowała seniorom za ich szczególną aktywność. Przekazała wiązanki kwiatów na ręce Pani Prezes DUTW i Przewodniczącej GRS w Drawnie. Utworem „To świt, to zmrok” wykonanym przez słuchaczy DUTW zakończyła się uroczysta inauguracja. Brawa za piękne wykonanie!!! Całość inauguracji poprowadził jak zawsze profesjonalnie pan Krzysztof Rutkowski. Na koniec był oczywiście słodki poczęstunek.

A.Łukasik





Informacja z posiedzeń Rady Miejskiej w Drawnie

Po wakacyjnej przerwie radni obradowali podczas 4 sesji Rady Miejskiej w Drawnie. Jak co roku jest to okres podejmowania ważnych decyzji dotyczących kształtu przyszłorocznego budżetu, w tym ustalania wysokości podatków i opłat lokalnych. W tym czasie radni podjęli 29 uchwał. Przyjęli sprawozdanie o stanie realizacji zadań oświatowych za rok szkolny 2022/2023, informację o działaniu KZU-H Sp. z o.o. w Drawnie, informacje o działaniach inwestycyjnych oraz analizę stanu gospodarki odpadami komunalnymi na terenie gminy Drawno w I półroczu 2023r.

Określona została wysokość podatków lokalnych. I tak podatek od nieruchomości został zwiększony o 15%, podatek od środków transportowych o 10%, o 15% zwiększona została opłata targowa, natomiast cena skupu żyta przyjmowana jako podstawa obliczenia podatku rolnego została obniżona z kwoty 89, 63 zł za 1 dt żyta (ogłoszonej w Komunikacie Prezesa GUS) do 81 zł za 1 dt żyta.

Zwiększona została kwota ekwiwalentu pieniężnego przysługującego członkom OSP za udział w działaniach ratowniczych o 10 zł oraz w ćwiczeniach lub szkoleniu pożarniczym o 5 zł.

W 2024 roku Gmina Drawno będzie kontynuowała organizację publicznego transportu zbiorowego na terenie gminy oraz do Choszczna. Radni podjęli również uchwałę w sprawie sprzedaży bezprzetargowej na rzecz Caritas Archidiecezji Szczecińsko-Kamińskiej lokalu nr 4a w Barnimiu, z przeznaczeniem na działalność statutową Parafialnego Zespołu Caritas w Barnimiu. Nieruchomość zostanie sprzedana z 95% bonifikatą.

Ponadto podjęta została uchwała określająca szczegółowe warunki przyznawania i odpłatności za usługi sąsiedzkie, wymiaru i zakresu tych usług oraz szczegółowe warunki częściowego lub całkowitego zwolnienia z opłat, a także trybu ich pobierania. Usługi sąsiedzkie obejmują pomoc w zaspokajaniu potrzeb życiowych, podstawową opiekę higieniczno-pielęgnacyjną oraz zapewnienie kontaktów z otoczeniem w miarę potrzeb i możliwości seniora. Z usług sąsiedzkich może skorzystać osoba samotnie gospodarująca, która nie jest w związku małżeńskim i nie posiada wstępnych ani zstępnych, czyli osób spokrewnionych w linii prostej. Zadanie to będzie realizowane przez Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Drawnie.

Kolejna podjęta uchwała określa zasady przeznaczania do sprzedaży nieruchomości gruntowych oddanych w użytkowanie wieczyste oraz szczegółowe wytyczne sprzedaży nieruchomości gruntowych na rzecz ich użytkowników wieczystych. Sprzedaż ta może nastąpić na wniosek użytkownika wieczystego.

W listopadzie został rozstrzygnięty przetarg na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych z gminy Drawno. Kolejny raz przetarg wygrała Firma ATF Sp. z o.o. Kwota z przetargu jest nieznacznie wyższa od tegorocznej, dlatego Burmistrz i Radni podjęli decyzję aby nie podnosić opłaty za odbiór odpadów komunalnych dla mieszkańców i właścicieli nieruchomości niezamieszkałych. Nieznacznie, bo o 10% podniesiona jest opłata za domki letniskowe. Ponadto właściciele obiektów hotelarskich nie będą już mieli naliczanej opłaty od ilości zużytej wody. Od stycznia 2024r. będą musieli zadeklarować odpowiednią ilość pojemników, które pomieszczą wszystkie wytworzone odpady.

W 2024r. zmienia się termin ponoszenia opłaty za odbiór odpadów – teraz będzie obowiązywała opłata w okresach miesięcznych z góry, bez wezwania do 15 dnia każdego miesiąca kalendarzowego, którego obowiązek ponoszenia opłaty dotyczy. Pierwszą opłatę należy zapłacić za miesiąc styczeń do 15 stycznia 2024r.

Przypominamy jeszcze wszystkim właścicielom, że w bieżącym roku w miesiącu grudniu należy wpłacić podwójną opłatę – za listopad i grudzień.

Wszystkie uchwały są do wglądu w Urzędzie Miejskim w Drawnie w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie www.bip.drawno.pl w zakładce „SYSTEM RADA”. W zakładce tej znajdują się również relacje z obrad Rady oraz imienne wyniki głosowań.

M. Kowalewska

MIEJSCE AKTYWNOŚCI SPOŁECZNEJ NA TERENIE GMINY DRAWNO

Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Partnerstwo Drawy z Liderem Wałeckim” informuje, iż na terenie gminy Drawno utworzyło Miejsce Aktywności Społecznej.

Projekt współpracy pn. „Miejsca Aktywności Społecznej (MAS)” ma na celu promowanie obszaru objętego LSR partnerów projektu oraz stworzenie warunków do integracji i aktywizacji mieszkańców na obszarze działania Stowarzyszenia LGD „Partnerstwo Drawy z Liderem Wałeckim” oraz Stowarzyszenia Lider Powiatu Goleniowskiego poprzez utworzenie Miejsc Aktywności Społecznej. Realizacja powyższej operacji jest współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach działania „Wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Dzięki temu Miejsca Aktywności Społecznej na terenie gminy Drawno zostało wyposażone w sprzęt: agregat prądowładczy 13000 Tre, 2 szt. namiotów 4x8, 2 szt. namiotów 4x6 m, sprzęt nagłośnieniowy (kolumny estradowe, subwoofery, kable sceniczne), mikser cyfrowy i Stagebox oraz zestaw kina plenerowego.

Mamy nadzieję, że powyższy sprzęt posłuży lokalnemu społeczeństwu w integracji i aktywizacji podczas planowanych wydarzeń promocyjnych.



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.

GRANTY STRAŻACKIE 2023

Ochotnicza Straż Pożarna w Drawnie zakończyła realizację zadania finansowanego ze środków budżetu Województwa Zachodniopomorskiego - Granty strażackie 2023. Grant w wysokości 20 000 złotych został wydatkowany na prace polegające na odnowieniu elewacji przedniej budynku remizy.

Zadanie publiczne zostało sfinansowane ze środków otrzymanych z budżetu Województwa Zachodniopomorskiego.



GMINA DRAWNO Z KOLEJNYM DOFINANSOWANIEM

W dniu 7 listopada 2023 r. Zarząd Województwa Zachodniopomorskiego przyjął uchwałę w sprawie aktualizacji listy rankingowej dotyczącej operacji typu „Gospodarka wodno-ściekowa” w ramach PROW 2014-2020.

Z przyjemnością informujemy, że wniosek Gminy Drawno pod nazwą: „Budowa sieci kanalizacji sanitarnej (grawitacyjnej i tłocznej) w m. Konotop, gmina Drawno” o wartości 4 699 999 zł otrzymał rekomendację do dofinansowania w wysokości 100% wydatków kwalifikowanych. To kolejny wniosek gminy realizujący program poprawy gospodarki ściekowej na terenie gminy.





PO RAZ KOLEJNY GMINA DRAWNO PRZYSTĄPIŁA DO PROGRAMU USUWANIA WYROBÓW ZAWIERAJĄCYCH AZBEST Z TERENU NASZEJ GMINY

Gmina Drawno informuje, że w 2023 roku uzyskała pomoc finansową na zadanie pn. „Usuwanie wyrobów zawierających azbest z terenu Gminy Drawno”, której dofinansowanie wynosi do 70% kosztów kwalifikowanych zadania, pochodzącego ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie oraz ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Szczecinie.

26 października br. w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Szczecinie podpisana została przez Prezesa Zarządu Marka Subocza i Burmistrza Drawna Andrzeja Chmielewskiego umowa dotacji na dofinansowanie zadania: „Usuwanie wyrobów zawierających azbest z terenu Gminy Drawno”. Koszt całego zadania wynosi 11.703,65 zł, w tym z dotacji 4.359,60 zł i z budżetu Gminy Drawno 7.344,05 zł.



Gmina Drawno po raz kolejny zamierza ubiegać się o dotację z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Szczecinie na usuwanie wyrobów zawierających azbest. Właściciele nieruchomości, którzy są zainteresowani usunięciem wyrobów zawierających azbest w 2024 r. mogą składać wnioski o zakwalifikowanie do udziału w zadaniu, w terminie do 29.02.2024 r.

K. Michalska

11 LISTOPADA 2023 OBCHODY 105 ROCZNICY ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI W DRAWNIE

Uroczystości upamiętniające Narodowe Święto Niepodległości rozpoczęły się Mszą Świętą za Ojczyznę celebrowaną przez księdza dziekana Dariusza Doburzyńskiego, w której uczestniczyła gala pocztów sztandarowych Ochotniczej Straży Pożarnej i Szkoły Podstawowej w Drawnie.

Głównymi organizatorami obchodów był Burmistrz Drawna, Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Drawieńskiej oraz Drawieński Ośrodek Kultury.

Kolejna część obchodów odbyła się w sali kinowej DOK, gdzie życzenia wszystkim obecnym z okazji Narodowego Święta Niepodległości złożyła Sekretarz Gminy Pani Mariola Kowalewska, a Prezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Drawieńskiej pan Marian Kuc zaprosił do udziału w XVI Otwartym Turnieju Strzeleckim Bractwa Kurkowego przeprowadzonym już tradycyjnie przez TPZD, przedstawiając regulamin i zasady uczestnictwa.

Turniej strzelecki tradycyjnie przeprowadzili Panowie: Krzysztof Rutkowski i Wojciech Małyško. Dziękujemy! Do turnieju strzeleckiego zgłosiło się 75 osób.

Turniej odbył się w czterech kategoriach, oto zwycięzcy w poszczególnych kategoriach:

Kategoria Paź
I miejsce Borys Mruk
II miejsce Kajetan Domański
III miejsce Tytus Kazana

Kategoria Giermek
I miejsce Kamil Ciechanowicz
II miejsce Oskar Mruk
III miejsce Szymon Ciechanowicz

Kategoria Rycerz
I miejsce Wojciech Małyško
II miejsce Adrian Mruk
III miejsce Dariusz Ciechanowicz

Kategoria Diana
I miejsce Anna Kozłowska
II miejsce Mariola Kowalewska
III miejsce Zuzanna Buchajczyk

Do turnieju strzeleckiego o tytuł Króla Kurkowego przystąpiło 26 osób. Turniej jak zawsze był nie tylko ciekawym ale i emocjonującym widowiskiem sportowym, którego bohaterem został Kamil Ciechanowicz,

który został KRÓLEM KURKOWYM i będzie panować przez najbliższy rok.

Zwycięzcy w poszczególnych kategoriach otrzymali pamiątkowe puchary zakupione przez TPZD i PZW Drawno, a nagrody rzeczowe przez Burmistrza Drawna.

Insygnia królewskie panu Kamilowi przekazał ustępujący Król, pani Anna Kozłowska gratulując zwycięstwa i życząc godnego pełnienia tego zaszczytnego obowiązku.

Wrz. z obchodami Święta Niepodległości odbył się Event Charytatywny dla Olusia Łopato z Choszczna. Dzięki hojności i otwartości serc przybyłych, udało się uzbierać 5 853,10 zł na pomoc dla chłopca.

Na zakończenie mogliśmy wysłuchać koncertu pt. „Droga do wolności” w wykonaniu artystów Muzycznej Agencji Artystycznej ze Szczecina. Brawa za piękne wykonanie!!!

A.Łukasik



LAPTOPY DLA CZWARTOKLASISTÓW

11 października br. w ramach programu „Laptop dla ucznia” Burmistrz Drawna Andrzej Chmielewski wraz z Przewodniczącym Rady Miejskiej w Drawnie Aleksandrem Dementiewem w Urzędzie Miejskim w Drawnie przekazali laptopy czwartoklasistom z drawieńskiej podstawówki.

Była to rządowa inicjatywa, której celem było wsparcie dzieci i młodzieży w rozwoju kompetencji cyfrowych.

Program realizowany był przez Ministerstwo Cyfryzacji.

W naszej Gminie laptopy otrzymało 24 uczniów klas czwartych Zespołu Szkolno - Przedszkolnego w Drawnie.



JUBILEUSZ 50-LECIA POŻYCIA MAŁŻEŃSKIEGO

„Nie sztuką jest pokochać, sztuką wytrwać. Jeśli ktoś wytrwał ponad pół wieku w małżeństwie i nie uległ pokusie łatwych rozwiązań, dokonał wielkiej sztuki”.

Dnia 5 października 2023 r. w Urzędzie Miejskim w Drawnie odbyło się uroczyste spotkanie par, które w 1972 roku zawarły związek małżeński. Jubilaci z rąk Burmistrza Drawna Andrzeja Chmielewskiego w towarzystwie Przewodniczącego Rady Miejskiej w Drawnie Aleksandra Dementiewa otrzymali Medale Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, przyznawane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Spotkanie odbyło się w sympatycznej atmosferze. Małżonkowie dla uczczenia jubileuszu złożyli sobie nawzajem podziękowania za

wspólne 50 lat. Jubilatom wręczono kwiaty, dokumenty pamiątkowe oraz upominki. Po części oficjalnej Jubilaci zostali zaproszeni na symboliczną lampkę szampana, poczęstunek oraz chwilę wspomnień.

Bardzo miłą niespodzianką był występ Pań z Koła Gospodyń Wiejskich „Drawiczanki”.

Jubileusz 50-lecia świętowały następujące pary:

- Stanisława i Ryszard Dunaj
- Halina i Stanisław Dziekmianko

- Maria i Stanisław Grygorcewicz

- Bożena i Czesław Jankowscy

- Danuta i Mieczysław Klimek

- Irena i Jan Kowalczyk

- Elżbieta i Ryszard Suszek

- Władysława i Zdzisław Szczodrowscy

- Anna i Janusza Żelazek

Dostojnym Jubilatом jeszcze raz gratulujemy i życzymy kolejnych lat w zdrowiu, radości i szczęściu rodzinnym.





DRAWIEŃSKI OŚRODEK KULTURY

II Jarmark Bożonarodzeniowy w Drawnie

3 grudnia 2023r. odbył się drugi Jarmark Bożonarodzeniowy w Drawnie. To niezwykle klimatyczne wydarzenie wprowadzające w nastrój świąt Bożego Narodzenia miało miejsce na Placu Wolności w Drawnie w aurze i temperaturze prawdziwie zimowej. Uroczystość otworzył Burmistrz Drawna, Pan Andrzej Chmielewski. Następnie dyrektor Drawieńskiego Ośrodka Kultury, pani Izabela Kowalczyk przywitała przybyłych na to wydarzenie oraz zaprosiła na scenę wszystkich wystawców. Każdy opowiedział z czym przybył na tegoroczny jarmark oraz złożył mieszkańcom świąteczne życzenia. Następnie na scenę został zaproszony św. Mikołaj, który przywitał dzieci i podarował im pierniczki. Po tej części na scenie można było podziwiać artystów w koncercie kołęd i pastorałek oraz utworów świątecznych. I tak na scenie zaprezentowały się dzieci i młodzież z zajęć językowych Open Your Mind prowadzonych przez panią Aleksandrę Roślik, zespół ANI-BABKI przygotowanych pod kierunkiem pana Jerzego Januszewskiego w ramach zajęć wokalnych dla dorosłych w Drawieńskim Ośrodku Kultury, zespół DRAWIANKI również przygotowany pod kierunkiem pana Jerzego Januszewskiego, Zuzanna Durczewska i Nikola Kliš – dzieci przygotowane przez pana Alberta Moroza z dziecięcej sekcji wokalne Drawieńskiego Ośrodka Kultury oraz gościnnie pani Stanisława Górnik z Kalisz Pomorskiego oraz zespół GRUPA MY z Choszczna. W czasie trwania całego jarmarku można było podziwiać przepiękne prace wykonane przez rękodzielników z naszej Gminy oraz skosztować pyszności przygotowanych przez koła gospodyń, sołectwa i indywidualnych wystawców. Na dzieci czekała niespodzianka w postaci zagrody z alpakami.

Na Jarmarku panowała cudowna przedświąteczna atmosfera. Bardzo nam miło, że tak licznie przybyliście na drugi już Drawieński Jarmark Bożonarodzeniowy. Bardzo dziękujemy za życzliwość, atmosferę i wspólnie spędzony czas. Cieszymy się, że nasz wspólny Jarmark cieszy się coraz większą popularnością. Staraliśmy się również dotrzeć do Państwa za pośrednictwem relacji na żywo. Za to dziękujemy bardzo Jakubowi Buchajczykowi oraz Patrykowi Krykwińskiemu.

Wyrazy wdzięczności dla wszystkich zaangażowanych osób, które wzięły udział w tym wydarzeniu, a były to: Koło Gospodyń Wiejskich z Dominikowa, Koło Gospodyń Wiejskich z Niemieńska, Koło Gospodyń Wiejskich z Chomętowa, Koło Gospodyń Wiejskich z Drawna, Sołectwo Barnimie, Sołectwo Brzeziny, Świetlica Wiejska w Kiełpinie - Sylwia Kaczor, Świetlica Wiejska w Chomętowie - Agnieszka Kasprzak, Świetlica Wiejska w Brzezinach - Magdalena Michalczuk, Świetlica Wiejska w Dominikowie - Ewa Junak, Świetlica Wiejska w Barnimiu - Agnieszka Biegniowska, Świetlica Wiejska w Święciechowie - Monika Michalak, Stowarzyszenie Coolturalne Drawno, Aleksandra Roślik, Ewelina Krykwińska, Aleksandra Oniszcuk, Dyrekcja i Pracownicy oraz Uczestnicy Środowiskowego Domu Samopomocy w Drawnie, Anna Kozłowska, Aneta Dzierbun i Elżbieta Koziorowska ze

Szkoły Podstawowej w Drawnie, Ewa Biniecka z pracowni ceramicznej Drawieńskiego Ośrodka Kultury, Agnieszka Bozowska, Margota Piechnik, Patrycja Piechnik, Dyrekcja i Pracownicy Domu Pomocy Społecznej w Brzezinach, Wiktoria Wiśniowska, Małgorzata Wiśniowska, Danuta Kisiel, Słodko i Słono Wypiekarnia Tortów Artystycznych Weronika Wróbel, Gościn nad Drawą Marta Piechota-Kondela, Anna Barska, Dyrekcja i Pracownicy Zachodniopomorskiego Banku Spółdzielczego w Drawnie.

Dziękuję za okazaną pomoc przy rozłożeniu i złożeniu wszystkiego - przedstawicielom Polskiego Związku Wędkarskiego w Drawnie - Prezesowi Mirosławowi Hynkowi oraz panom Michałowi Ubyszowi oraz Rafałowi Ogórkowi, Pracownikom Urzędu Miejskiego w Drawnie - panu Rafałowi (a także jego synowi - Kubie) oraz panu Andrzejowi, a także osobom czuwającym przy otwartym budynku Urzędu Miejskiego, Panom: Marcinowi Tabaszowi, Danielowi Karmelicie, Pawłowi Kowalczykowi, Paniom: Beacie Wińczyk, Honoracie Siekierzyckiej, Izabeli Lasocie; panom: Patrykowi Krykwińskiemu oraz Jakubowi Buchajczykowi i Aleksandrowi Klimaszewskiemu za zrealizowanie transmisji na żywo w plenerze - to pierwsza taka transmisja na zewnątrz w Drawnie.

Takie wydarzenie, praca wielu rąk i osób - DZIĘKUJEMY za okazaną pomoc, za chęć udziału w tym wspólnym wydarzeniu, za integrację i dbanie o kultywowanie tradycji naszego regionu.

Mamy nadzieję, że spotkamy się za rok!

Organizatorami wydarzenia byli: Drawieński Ośrodek Kultury Stowarzyszenie Coolturalne Drawno Gmina Drawno.

Zdjęcia z wydarzenia wykonały: Izabela Kowalczyk oraz Anna Kozłowska.

Izabela Kowalczyk



Event charytatywny

11 listopada 2023r. nasze Stowarzyszenie Coolturalne Drawno we współpracy z Drawieńskim Ośrodkiem Kultury przygotowało event charytatywny dla potrzebującego wsparcia Olusia z pobliskiego Choszczna. To wydarzenie odbyło się przy okazji obchodów Święta Niepodległości w Drawnie. Na przybyłych gości czekała gorąca kawa i herbata oraz przepyszne ciasto upieczone przez wolontariuszy, a także wata cukrowa i popcorn. Można także było wziąć udział w mini loterii, którą zajęło się Szkolne Koło Wolontariatu. Na dzieci czekały również atrakcje w postaci możliwości pomalowania buzi lub zrobienia kolorowych warkoczów. Równocześnie odbyła się licytacja rzeczy przekazanych przez ludzi o wielkim sercu. Bardzo dziękujemy wszystkim osobom, które podarowały rzeczy na ten cel, wszystkim osobom, które upiekły ciasta, wszystkim zaangażowanym osobom oraz tym wszystkim, którzy dorzucili cegiełkę podczas tej akcji. Zebrałaliśmy kwotę 5853,10 zł.





„Strażnicy marzeń” - spektakl Dorośli - Dzieciom

6 grudnia 2023r. z okazji Mikołajek w Drawieńskim Ośrodku Kultury odbył się przepiękny występ pt. „Strażnicy marzeń”. To widowisko przygotowała grupa dorosłych mieszkańców Drawna. A wystąpili w nim: Ewelina Krykwińska - Mikołaj, Tadeja Hołownia- Elf Anael, Urszula Ostrowska - Elf Galdor, Zębowa Wróżka - Agata Buchajczyk, Zajac Wielkanocny - Dawid Siekierzycki, Królowa Śniegu - Anna Kozłowska, Jack Mróz - Katarzyna Lewandowska, Kapelusznik - Aleksandra Roślik, Czas - Agata Słodkowska, Ciastek - Anna Barska, Dzwoneczek - Natalia Buchajczyk, Królowa Kier - Stanisława Górnik, Karty- Strażnicy Królowej Kier - Anna Józwiak, Kuba Buduj, Kacper Mroczek. Spektakl powstał na podstawie scenariusza napisanego przez Izabelę Kowalczyk, również w jej reżyserii.

Jako reżyser muszę przyznać, że mimo licznych prób i oswojenia się ze scenariuszem jestem pod ogromnym wrażeniem występujących - piękne kostiumy, profesjonalna gra aktorska - gest, mimika, słowo, ruch sceniczny, to wszystko było tak dopracowane, że dech zapiera na samo wspomnienie tego występu. Serdeczne podziękowania dla Aktorów za poświęcony czas- próby trwały późnym wieczorem, a ostatnie dwa tygodnie codziennie do godziny prawie 20.00-21.00. Cieszę się drodzy Aktorzy, że Wam się chciało chcieć, czego efektem był mikołajkowy występ. Co nas najbardziej cieszy, to sala wypełniona wspaniałą publicznością aż po brzegi oraz ta radość dzieci, które żywo reagowały na to, co dzieje się na scenie oraz na interakcje z aktorami. Dziękuję Wam, drodzy Aktorzy za to, że ruszyliście ze mną w tę podróż do krainy teatru i wyobraźni, za to, że byliście strażnikami marzeń w ten mikołajkowy dzień. Dziękuję Wam za wspólnie spędzony czas i za cudowną energię.

To wydarzenie można było równoległe obejrzeć online na Facebooku Drawieńskiego Ośrodka Kultury. Dziękuję za realizację live'a Jakubowi Buchajczykowi, Patrykowi Krykwińskiemu, Sławomirowi Nowakowi, Aleksandrowi Klimaszewskiemu. Dzięki temu nasz spektakl można było oglądać poza murami Drawna, a nawet Polski. Podziękowania za oprawę dźwiękową i oświetleniową spektaklu, pracownikowi DOK, Markowi Gnysińskiemu.

Na koniec spektaklu głos zabrał burmistrz Drawna, Pan Andrzej Chmielewski gratulując występu i przekazując dla występujących słodki upominek. Burmistrz przekazał również mieszkańcom życzenia świąteczne. Na koniec zaprosiliśmy wszystkie dzieci na scenę, by Mikołaj mógł wręczyć przygotowane upominki. Dziękuję za ufundowanie części upominków Pani Aleksandrze Kochanek - radnej Rady Miejskiej w Drawnie, Słodko i Słono Wypiekarnia Tortów Artystycznych Weroniki Wróbel, Magdalenie Michalczyk, Agnieszce Kasprzak, Sylwii Kaczor. Dziękuję Paniom: Agnieszce Kasprzak, Agnieszce Biegniewskiej, Sylwii Kaczor, Magdalenie Michalczyk, Agnieszce Kołodziejkiej za pomoc techniczną oraz pomoc przy pracach nad scenografią. Dziękuję Darii Komar za przygotowywaną fotorelację, wszystkim aktorom za zadbanie o przepiękne stroje, a Piotrowi Łukasziuk za super klucze i zęba 3D

Dziękuję, że tak licznie przybyliście - sala mieści 243 miejsca, a przybyło Was ponad 300 osób - to niesamowite. A radość dzieci niezwykła. Cieszymy się, że spędziliście ten wieczór z nami. Śmiało mogą napisać, że Mikołajki w Drawnie zapiszą się na długo w naszej pamięci. Do następnego razu.

Izabela Kowalczyk



Podsumowanie projektu „Bo łączy nas tradycja”

31.10.2023 r. Stowarzyszenie Coolturalne Drawno we współpracy z Drawieńskim Ośrodkiem Kultury zakończyło projekt pn. „Bo łączy nas tradycja”. Projekt dofinansowany został w kwocie 4 000 zł ze środków „Działaj Lokalnie” Polsko- Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce oraz Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Partnerstwo Drawy z Liderem Wałecim”. Projekt dofinansowano ze środków Gminy Drawno.

Dzięki temu projektowi możliwe było zakupienie produktów potrzebnych do przeprowadzenia warsztatów kulinarnych- „Pierogi tysiąca smaków”, których można było skosztować podczas wydarzenia „Śladami Wedłów i drawieńskich krasnali” oraz bezpośrednio można było wziąć udział w warsztatach kulinarnych. Ponadto dzięki temu dofinansowaniu można było wziąć udział w warsztatach malowania na tkaninach- koszulki rozeszły się jak świeże bułeczki - oraz w warsztatach tworzenia mandali, a także w warsztatach wyszywania haftem krzyżykowym- na pewno dla większości dzieci była to nowość. Ponadto powyższe warsztaty odbyły się w październiku w naszych świe-

tlach wiejskich i wiemy, że na niektórych z tych warsztatów jeszcze się spotkamy już po zakończonym projekcie.

Dziękujemy Wam za tak liczne uczestnictwo, a Członkom Stowarzyszenia Coolturalne Drawno oraz Wolontariuszkom za przeprowadzenie tych warsztatów oraz za pracę przy realizacji całego projektu. Dziękujemy Biuro rachunkowo- Księgowe „Vivat” Marta Klukaczewska za pomoc przy rozliczaniu naszych projektów!!! Dziękujemy za wsparcie projektowe przedstawicielom Działaj Lokalnie- pani Annie Koryckiej-Kozioł oraz pani Beacie Gorkowienko.



Wspólna akcja pieczenia pierniczek

Tradycją już stało się, że pod koniec listopada w Drawieńskim Ośrodku Kultury odbywa się akcja pieczenia pierniczek. I tak też się stało w tym roku. 20 listopada 2023r. już od godziny 16.00 unosił się w naszym budynku zapach przyprawy korzennej, miodu i wyrabianego ciasta. Dzieci i rodziców przybyło co niemiara, z czego my zawsze jesteśmy zadowoleni. Najmłodszy zabrali się do odmierzania, wysypywania, mieszania wszystkich składników, by po chwili wałkować już pysznie wyglądające ciasto. Powstały różne wzory i wielkości pierniczkowych wypieków, które trafiły do nagrzanego piekarnika. Po wystygnięciu ciasteczek, przyszedł czas na ich dekorowanie. Powstawały prawdziwe małe arcydzieła, a przy tym wszystkim śmiechu, radości i dobrego humoru było tak dużo, że obdzielić nim byśmy mogli całe nasze miasteczko. Na koniec dzieci mogły schrupać upieczone przez siebie pierniczki, a nawet troszkę zabrać ze sobą do domu, by poczęstować swoich bliskich.

Kolejny raz nasi mali mieszkańcy nie zawiedli i bardzo nam jest miło, że akcja cieszy się zainteresowaniem i możemy śmiało powiedzieć, że to wydarzenie stało się naszą wspólną tradycją. Dziękujemy, że byliście tego popołudnia z nami.

Dodam jeszcze, że 17 listopada również spotkaliśmy się na akcji pieczenia pierniczek, ale tym razem w przedświąteczne skrzaty zamieniły się panie z Drawieńskiego Ośrodka Kultury. Chciałyśmy w ten sposób upiec jak najwięcej pierniczek, by starczyło zarówno na Jarmark Bożonarodzeniowy w Drawnie jak i na Mikołajki. I oczywiście udało się upiec i udekorować ponad 1400 tych słodkich pyszności.



Warsztaty makijażu

17.11. 2023 r. w Drawieńskim Ośrodku Kultury odbyły się warsztaty codziennego makijażu na własny użytek. To niecodzienne spotkanie odbyło się dzięki uprzejmości Pani Weroniki Zygały na co dzień zajmującej się profesjonalnym makijażem. Grupa chętnych pań dowiedziała się jak dbać o cerę, jak ją pielęgnować, jaki rodzaj kosmetyków wybrać w zależności od rodzaju cery i wieku. Pani Weronika podpowiedziała również jakie kosmetyki do makijażu i gdzie kupić w odniesieniu do indywidualnych potrzeb. Każda z pań wykonała również własny makijaż pod czujnym okiem Pani Weroniki. Te kilka godzin warsztatów upłynęło w miłej atmosferze. Dziękujemy Pani Weronice za zaoferowaną pomoc i chęć poprowadzenia warsztatów. Jest nam miło, że warsztaty cieszyły się tak dużym zainteresowaniem. Do następnego razu.



„Szafowanie”

Jakiś czas temu ogłosiliśmy akcję „Szafowanie dla Sylwii Żak” w Drawnie. Dzięki współpracy ze Świetlicami Wiejskimi oraz Drawieńskim Ośrodkiem Kultury, udało się zebrać na pomoc dla Sylwii Żak, około tonę dwieście tekstyliów. I ta część wyjechała od nas transportem 13.11.2023r. Z całego serca dziękujemy serdecznie wszystkim Mieszkańcom naszej gminy, którzy przyłączyli się do akcji „Szafowanie dla Sylwii Żak”. Chcielibyśmy podziękować również Właścicielowi oraz Pracownikom Zakładu Kamieniarskiego „Marmur”, za odbiór zgromadzonych rzeczy. A już wkrótce, będziemy organizować drugi transport zgromadzonej odzieży.



PLASTYCZNE OPowieści – PRACOWNIA PLASTYCZNA DOK

Zajęcia po wakacjach rozpoczęliśmy spotkaniem organizacyjnym, na którym nowi uczestnicy zapoznali się z regulaminem i zasadami obowiązującymi w naszej pracowni. Nauka poprzez zabawę to jeden z ważniejszych celów moich zajęć. Uczymy się wspólnie jak odkrywać radość tworzenia i się cieszyć efektami pracy. Niecodzienne jest to, że udało się utworzyć grupę „męską”, a to rzadko spotykane zjawisko;) Pierwszą pracą jaką dzieci mogły wykonać to „Stokrotki” efekt kontrastów na dużym formacie. Niesamowitą zabawę mieliśmy z przygotowaniem ogromnych „Słoneczników 3D”, wykorzystując technikę malowania akrylem oraz właściwości opakowań kartonowych. Zawieszki okienne „Ptaki” pozwoliły nauczyć jak możemy wykorzystać materiały z recyklingu. Przerzucenie dynie z krepiny zagościły w oknach naszej pracowni akcentując jesień. „Teatr cieni” czyli połączenie materiałów wtórnych i flamastrów pozwoliło stworzyć ciekawe efekty. Krajobrazy malowane farbami akrylowymi na wspólnie wysuszonych liściach dały piękną ozdobę pracowni i domów uczestników zajęć. Doskonaliśmy technikę malowania akrylami w pracach „Koty nocą”. Zimowe krajobrazy utrwaliliśmy na brzoźowych plastrach wykorzystując poznane techniki. Malowanie na koszulkach farbami do tkanin to była niezwykła przygoda, bo fantazja dziecięca nie ma granic. Kartki świąteczne dają ogromne możliwości tworzenia. Właściwości maszyny tnąco-wytłaczającej Big Shot oraz pianki foamiranowej pozwoliły stworzyć niesamowite prace. Z grupą dorosłych uczestników sekcji rękodzielniczej przygotowałyśmy na jarmark bożonarodzeniowy worki na prezenty ręcznie malowane farbami do tkanin.





CO SŁYCHAĆ W NASZYCH ŚWIETLICACH

ŚWIETLICA BRZEZINY

Na początku września odbyły się Dożynki Parafialne na boisku w Brzezinach, w których czynnie braliśmy udział poprzez malowanie buzi, warkoczyki oraz warsztaty malowania mandali, które poprowadziły Panie ze Stowarzyszenia Coolturałnego Drawno. W miesiącu październiku braliśmy udział w warsztatach malowania na tkaninach, haftu krzyżkowego oraz malowania mandali w Świetlicy w Kiełpinie, Świeciechowie i Niemieńsku. W połowie miesiąca otrzymaliśmy klucze do nowo wyremontowanej świetlicy. W listopadzie wykonywaliśmy prace plastyczne o tematyce jesiennej oraz korzystaliśmy z pięknej pogody. W piątkowe popołudnia oglądaliśmy filmy animowane dzięki nowo nabytemu projektorowi. 25 listopada w naszej świetlicy odbyła się impreza andrzejkowa w stylu PRL-u, ciesząca się dużą frekwencją. Na początku grudnia w Drawnie miał miejsce Jarmark Bożonarodzeniowy na którym wystawiliśmy się z pysznym jedzeniem wraz z sołectwem.

Magdalena Michalczyk

ŚWIETLICA DOMINIKOWO

Ostatnie miesiące w Świetlicy w Dominikowie były bardzo intensywne. Świetlicę odwiedza dużo dzieci, które chętnie grają, bawią się oraz korzystają z zajęć twórczych. Obchodziliśmy Dzień znaczka pocztowego oraz Międzynarodowy Dzień Pisania Listów, wykonaliśmy własne stemple, z których tworzyliśmy obrazy. Ze względu na okres infekcji zdrowotnych rozmawialiśmy o wspieraniu naszej odporności, a także wyciskaliśmy zdrowe soki z masą witamin. Wspólnie szukaliśmy darów jesieni, aby później wykonać z nich piękne prace plastyczne. Wycinaliśmy lampiony z dyni, które ozdobiły Naszą Świetlicę, odbyło się także Halloween, podczas którego dzieci zbierały cukierki i jak zawsze zostały cudownie przyjęte przez Naszych Mieszkańców. Odbyły się również warsztaty w ramach realizacji programu Społecznik. Uczyliśmy się jak prawidłowo segregować odpady oraz stworzyliśmy plakaty o ochronie Naszej planety. Prace ozdobiły tablicę, która stała na nowo powstałym Zakątku Ekologicznym. W listopadzie Świetlica realizowała cykl Warsztatów rękodzielniczych dla mieszkańców. Wspólnie przygotowaliśmy ozdoby świąteczne m.in. świeczniki, ozdoby na choinkę z filcu, kartki świąteczne oraz stroiki. Dzieci wykonywały również ozdoby choinkowe z masy solnej, które zawisną na świetlicowej choince. Wszelkie ozdoby wystawione zostały na Jarmarku Bożonarodzeniowym w Drawnie.

6 grudnia odbyło się Mikołajkowe pieczenie pierniczek. Dzieci odwiedził także Święty Mikołaj, który miał dla każdego dziecka słodki upominek.

Ewa Junak



ŚWIETLICA CHOMĘTOWO

Miesiąc wrzesień na naszej świetlicy to przede wszystkim warsztaty kulinarne związane z przetworami na zimę. Mogliśmy podzielić się wzajemnie swoimi doświadczeniami w tworzeniu pysznych soków, konfitur czy octu jabłkowego. 16 września to "Światowy Dzień Sprzątania Świata". Wspólnie z naszymi mieszkańcami tego dnia posprzątaaliśmy teren koło świetlicy. Po pracy czekało na nas ognisko, pieczone kiełbaski oraz słodki poczęstunek. Kolejny miesiąc rozpoczął się pracami porządkowymi i przygotowaniem sali do wyborów, które odbyły się w naszej świetlicy po raz pierwszy. Po wyborach w świetlicy odbywały się zajęcia wytwarzanie stroików nagrobnych. Panie chętnie brały w nich udział, tworząc przepiękne kompozycje. Listopad upłynął nam na przygotowaniach do Drawieńskiego Jarmarku Bożonarodzeniowego. Wraz z paniami z KGW przygotowaliśmy przepiękne ozdoby, które będą zdobić nasze domy w ten świąteczny czas.

Agnieszka Kasprzak



ŚWIETLICA KIEŁPINO

Wrzesień powitał nas piękną, letnią pogodą, dlatego większość czasu spędzaliśmy na świeżym powietrzu. Dzieci brały udział w zespołowych grach sportowych, w zabawach plastycznych oraz spacerach po najbliższej okolicy. Podczas spacerów zbieraliśmy różnorodny materiał przyrodniczy, który wykorzystywany był do prac plastycznych. W związku z coroczną akcją „Sprzątanie Świata” dzieci wspólnie z rodzicami i mieszkańcami Kiełpina uprzątnęły śmieci z poboczy drogowych naszej miejscowości. Nie cały wrzesień cechował się letnią pogodą, były też dni chłodniejsze i deszczowe, które zostały wykorzystane do nauki robienia bransoletek z koralików. Październikowa aura była bardziej kapryśna, ale nie przeszkadzało nam to w kontynuacji gier i zabaw na świeżym powietrzu.

Mieszkańcy Kiełpina podjęli inicjatywę poprawienia wyglądu naszej miejscowości. Na spotkaniu w świetlicy ustalono plan działań na przyszły rok. Odbył się spacer po miejscowości i ustalono miejsca, na które należy zadbać w pierwszej kolejności. Równocześnie dzieci uczęszczające na świetlicę pomogły posprzątać miejsca szczególnie zaniedbane. Na zakończenie odbyło się wspólne ognisko połączone z pieczeniem ziemniaków i kiełbasek oraz ze słodkim poczęstunkiem.

W świetlicy odbyły się warsztaty „Potwory z dyni”, „Mandale” i „Malowanie na tkaninie”.

Od listopada trwa remont świetlicy, który ograniczył możliwości naszej pracy, ale my i tak dalej działaliśmy. Przy sprzyjającej pogodzie odbywaliśmy spacer na łąkę, do lasu i do parku. Zbieraliśmy materiał przyrodniczy wykorzystywany do wykonania ozdób świątecznych. Przy okazji spacerów dzieci uczyły się rozpoznawać popularne gatunki grzybów jadalnych, niejadalnych i trujących.

W międzyczasie prowadziłam warsztaty w Świeciechowie pod hasłem „Kwiaty z foamiranu”, tworzyłam kartki świąteczne dla osób samotnych oraz brałam udział w wypiekaniu świątecznych pierników. Wykonałam ozdoby świąteczne, które pojawiły się na Jarmarku Bożonarodzeniowym w Drawnie.

Sylwia Kaczor



ŚWIETLICA KONOTOP

Sołectwo Konotop w dniu 21 października otrzymało do użytku nowo wybudowaną świetlicę i w tym dniu odbyło się oficjalne otwarcie świetlicy. Świetlica Wiejska w Konotopiu rozpoczęła swoją działalność w listopadzie. W pierwszym tygodniu listopada przygotowaliśmy naszą świetlicę na przyjęcie dzieci. Dzieci zapoznaliśmy się z regulaminem oraz zasadami obowiązującymi w świetlicy. Kolejne tygodnie spędziliśmy na wspólnym poznawaniu siebie nawzajem, na grach zespołowych, wspólnych zabawach, dekorowaniu sali oraz przygotowaniu kolejnej zabawy, tym razem Andrzejkowej. Pierwszą zabawą dla dzieci jako się odbyła to była zabawa Halloweenowa, a druga to Andrzejki. Dzieci bardzo chętnie uczestniczą w zajęciach a frekwencja dopisuje.

Beata Wińczyk



ŚWIETLICA BARNIMIE

W naszej świetlicy we wrześniu odbyło się sołectkie dożynkowe zakończenia lata. Z tej okazji wykonana została dekoracja sali oraz tarasu, poczęstunek, występ artystyczny i zabawa taneczna. Z okazji Dnia Seniora Parafialny Zespół Caritas zorganizował biesiadne spotkanie seniorów. Wykonałam na tę okoliczność upominki w postaci torebek na zakupy oraz dekorację sali. W świetlicy odbywała się również zbiórka odzieży używanej na szafowanie dla Sylwii. Obecnie trwają przygotowania do II jarmarku bożonarodzeniowego panie z sołectwa wraz ze mną wykonują ozdoby świąteczne na stoisko z rękodziełem.

Agnieszka Biegiewska



BIBLIOTEKA PUBLICZNA W DRAWNIE

Zaczynając od września biblioteka zorganizowała „Narodowe Czytanie”, w tym roku została wybrana książka Elizy Orzeszkowej „Nad Niemnem”. Powstawała w latach 1886–1887, a w formie książki ukazała się w 1888 roku. Ze względu na barwne opisy, wyrazistych bohaterów i odwołania historyczne dzieło porównywano do Mickiewicza „Pana Tadeusza”.

U nas również było barwnie i wesoło. Scenariusz do tego wydarzenia napisała **Pani Małgorzata Dolata-Trzaskawka**, ukazywał on dwa światy: współczesny i świat z książki. Pani Małgosia również była prowadzącą to spotkanie.

Świat współczesny i role w nim odczytali: **Elżbieta Witkowska, ks. Paweł Błasiak, Tadeusz Krugły, Alina Sand oraz Jadwiga Zajczkowska**. Natomiast w role ze świata książki wcielił się: **Benedykt Korczyński – Tadeusz Krugły, syn Benedykta Witold Korczyński – Hanna Stępniewska, Justyna Orzelska – Katarzyna Ratowicz, Jan Bohatyrowicz – Wojciech Wiśniowski, matka Jana Starzyńska – Ewelina Krykwińska, Andrzejowa Korczyńska - Joanna Markiewicz oraz jej książkowy syn Zygmunt Korczyński - Patryk Krykwiński**.

Serdeczne podziękowanie dla wszystkich za chęć udziału i odwagę, a także za przepiękne odczytanie i wcielenie się w swoje role.

DZIĘKUJEMY Drawieńskiemu Ośrodkowi Kultury za udostępnienie nam nagłośnienia wraz z operatorem **Panem Markiem Gnysińskim** - serdeczne dzięki, a także **Wojciechowi Małysko** – podziękowania za przywiezienie nam drzewek do dekoracji.

Również dziękujemy **Elżbiecie Witkowskiej** za pomoc w namalowaniu obrazu, który pięknie się wkomponował w naszą dekorację na scenie. Następnie miało miejsce spotkanie autorskie z pisarzem i podróżnikiem **Marcinem Koziółem**, autorem lektury szkolnej dla klas 4 – 6 „Skrzynia Władcy Piorunów” i jej dwóch kontynuacji: „Tajemniczy przekłętą harfy” oraz „Gwiazdy Blachonosego”.

Jak sam mówił jest zapałym podróżnikiem, zwiedził ponad 60 krajów. Przez wiele lat był dyrektorem mediów elektronicznych National Geographic Polska. Dzięki pasji do podróżowania powstała seria książek o Wombacie Maksymilianie, która otrzymała prestiżową Nagrodę Magellana dla najlepszej książki podróżniczej dla dzieci, a miłość do koni została opisana w serii „Stajnia pod tęczę”. Zainteresowanie starymi komputerami przyczyniło się do powstania książki „Szalona historia komputerów”.

Podczas multimedialnej lekcji dzieci poznały bohaterów książek z serii „Detektywi na kółkach” – lektury „Skrzynia Władcy Piorunów” oraz „Tajemniczy przekłętą harfy” – Julkę, psa Spajka oraz Toma, a także postać Nikoli Tesli, nazywanego też „Władcą Piorunów”, wynalazcy m.in. taniej energii elektrycznej, którego losy spletają się właśnie z przygodami bohaterów tychże książek.

Wybrane z publiczności dzieci, dzięki magnetycznej kuli, mogły również same poczuć się na moment jak Władcy Piorunów! Była mowa również o sztuce szyfrowania, bo książki z serii „Detektywi na kółkach” uczą... szyfrować i łamać szyfry!

Biblioteka wraz z Burmistrzem Drawna Andrzejem Chmielewskim zorganizowała spotkanie autorskie z **Andrzejem Szelaźkiem** - Dyrektorem Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Szczecinie, leśnikiem, regionalistą, społecznikiem oraz artystą. Nasz Gość przybył by opowiedzieć o książce, którą napisał – „Dzieci wojny. Historie prawdziwe. Ocalić od zapomnienia”. Książka ta, to zbiór wspomnień o krzywdach i cierpieniach wyrządzonych dzieciom podczas II wojny światowej, o bolesnych wspomnieniach wielu żyjących świadków tamtych wojennych i powojennych dni. Spotkaniu autorskiemu towarzyszyła wystawa płaskorzeźb, które to sam wyrzeźbił. Przygodę z rzeźbiarstwem rozpoczął 3 lata temu podczas pandemii a pierwszą powstałą pracą był „Sąd Piłata”. Mogliśmy podziwiać prace przedstawiające m.in. wizerunki świętych Franciszka z Asyżu, Jana Gwalberta, patrona leśników czy świętego Huberta.

Spotkanie przyciągnęło liczne grono odbiorców, m.in.: Pan Arnold

Hareźlak - Nadleśniczy Nadleśnictwa Drawno, Pan Hubert Kozak - Nadleśniczy Nadleśnictwa Kalisz Pomorski, leśniczowie i pracownicy z nadleśnictwa Drawno, Pan Jan Kuźmiński Wiceprzewodniczący Rady Powiatu, Pani Małgorzata Buchajczyk Radna Powiatu, OSP Drawno Krzysztof Barski, Przedstawiciele OSP Brzeziny. A największe podziękowanie należą się dla Pani Małgorzaty Dolata -Trzaskawka za to że zaszczyliła nas obecnością wraz ze swoją klasą 8. Spotkanie umilił nam śpiew pieśni patriotycznej chóru „Anibabki” pod przewodnictwem Pani Anny Hińcza-Gnysińskiej.

Październik zaczęliśmy od zaproszenia naszej zaprzyjaźnionej „Cio-ci Fiki” Szczecińskiej księgarki **Małgorzaty Narożnej** w ramach akcji GŁOŚNEGO CZYTANIA.

Razem z Panią Małgosią wybrałyśmy się do naszego przedszkola odwiedzając grupę BIEDRONEK oraz grupę TYGRYSKÓW. Pani Małgosia odczytała pięknie wszystkie książki jakie ze sobą przywiozła ze Szczecina.



Dzieciaki słuchały jak zaczarowane, ale również udzielały się w wypowiedziach. Każda grupa otrzymała w prezencie jedną książkę.

Również w październiku odbyło się kolejne spotkanie autorskie z ks. Dariuszem Doburzyńskim Proboszczem naszej parafii oraz z ks. Pawłem Błasiakiem. Ks. Paweł w listopadzie 2021r., na Wydziale Teologicznym US obronił swoją rozprawę doktorską, wynikiem tego jest właśnie wydana praca doktorska w postaci książki pt. „Eklezjologia Papieża Franciszka”. W tej monografii ks. dr Paweł Błasiak przybliża najważniejsze zagadnienia nauki o Kościele pierwszego biskupa Rzymu. W tym celu nie tylko oddaje głos samemu Franciszkowi, lecz także zagłębia się w nuanse światopoglądu Jorge Maria Bergoglio.

Proboszcz ks. Dariusz Doburzyński, wieloletni pielgrzym Szczecińskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę, odkrywa ducha pielgrzymowania na Camino. Autor książki pt. „Camino znaczy droga” powieść ta jest opisem drogi przebytej ze Szczecina do Santiago de Compostella. „Piechotę ku zbawieniu, czyli dlaczego chrześcijanie powinni pielgrzymować” to kolejna pozycja napisana przez ks. Dariusza. Pod naukową pieczę Pracowni Szlaku św. Jakuba na UMK podjął się zadania analizy fenomenu pielgrzymowania pod kątem teologii. Owocem tej pracy była obrona pracy doktorskiej, zaś prezentowana książka przedstawia jej zasadnicze treści w formie dostępnej każdemu czytelnikowi. Dodatkowym walorem tomu jest obszerne ukazanie bogactwa odcieni i form chrześcijańskiego pielgrzymowania, a także próba nakreślenia kierunków ewolucji tego fenomenu. Spotkanie przyciągnęło wiele słuchaczy, za co ogromnie Wam dziękujemy.

W dalszym ciągu systematycznie spotyka się Dyskusyjny Klub Książki, jego losy można śledzić na naszym Facebook'u oraz na stronie internetowej biblioteki. Przypominamy o możliwości uzyskania darmowych kodów do LEGIMI, warunkiem jest jedyne zapisanie do Nas. Tak więc kto chętny serdecznie ZAPRASZAMY.

My powoli szykujemy się do nowego roku, a co za tym idzie w styczniu mamy ferie zimowe, obserwujcie nasze social media, gdyż będzie warto Nas w tym czasie odwiedzić.

B. Zajczkowska

*Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia,
życzymy Wam mnóstwo zadowolenia.
Wiele satysfakcji z podejmowanych wyzwań.
Niech magiczna moc wigilijnego wieczoru,
przyniesie Wam wytchnienie i radość.
Niech Nowy Rok 2024 obfituje w szczęście,
pomyślność, zdrowie i uśmiech.
Najpiękniejszych świąt Bożego Narodzenia!
życzy Dyrektor Biblioteki Publicznej w Drawnie
wraz z pracownikami.*





ZESPÓŁ CARITAS Z BARNIMIA



IV PARAFIALNY DZIEŃ SENIORA

7 października 2023 r. w świetlicy wiejskiej w Barnimiu miejscowy Caritas zorganizował Parafialny Dzień Seniora. Wśród gości z Zatomia, Konotopia, Niemieńska, Dominikowa, Podegrodzia i Barnimia uczestniczyli również ks. Maciej Szmuc - dyrektor CASzK, Andrzej Chmielewski - Burmistrz Drawna, Aleksander Dementiew - Przewodniczący Rady Miejskiej w Drawnie i Magdalena Taratajcio - sołtys Barnimia. Życzenia z okazji Dnia Seniora do gości skierowali: Andrzej Konopelski - Przełożony Parafialnego Zespołu Caritas w Barnimiu, ks. Maciej Szmuc dyrektor Caritasu i Andrzej Chmielewski - Burmistrz Drawna.

Słodką niespodziankę dla gości wręczyła sołtys Magdalena Taratajcio, a torby na zakupy uszyła i wręczyła Agnieszka Biegniewska - wychowawca świetlicy. Ogólne prezenty rozweselające dla seniorów wręczył jak zawsze Aleksander Dementiew.

Po spożyciu kolacji rozpoczęły się śpiewy do muzyki wirtuoza akordeonisty Jerzego Januszewskiego. Nasi seniorzy super się bawili, śpiewając i tańcząc. Formą fizyczną zaskoczyliby niejednego młodszego. Organizator Caritas Barnimie pragnie serdecznie podziękować Burmistrzowi Drawna Andrzejowi Chmielewskiemu za nalewki dla seniorów. Za wypieki dziękujemy Eli, Ewie, Teresie i Agnieszce.

W spotkaniu uczestniczyło i świetnie się bawiło 40 seniorów. Już dziś zapraszamy Was za rok.

Zespół Caritas



DRAWIEŃSKI PARK NARODOWY

Platforma widokowa nad Jeziorem Ostrowieckim

Platforma widokowa na zachodnim brzegu największego w Drawieńskim Parku Narodowym Jeziora Ostrowieckiego (dla przypomnienia jego obszar to 387 hektarów przy długości około 10 kilometrów), stoi na bardzo wysokim brzegu i należy do jednych z tych miejsc, które polecane są miłośnikom ptaków. Już samo dojście do niej zapewni masę niesamowitych wrażeń. A jak najszybciej i najbezpieczniej możemy się tam dostać? Pierwszy sposób to rozpocząć wyprawę w Głusku, gdzie zaczyna się żółty szlak pieszy, biegnący właśnie z Głuska zachodnim brzegiem Jeziora Ostrowieckiego aż do Pustelni na północnym krańcu Jeziora. Niewątpliwą atrakcją będą w tym przypadku odwiedziny w Punkcie Informacji Turystycznej Drawieńskiego Parku Narodowego, w którym mieści się ekspozycja akwaryjczna „Wodny Świat”. Tam odkryjemy niezwykły podwodny świat i z pewnością łatwiej przyswoimy kilka ważnych informacji na ten temat. Tutaj, podobnie jak w Punkcie Informacji Turystycznej DPN (PIT) w Drawnie, dowiemy się o innych fascynujących miejscach, także o możliwościach wypoczynku na terenie DPN, kupimy też potrzebne bilety oraz pamiątki z parku. Jeśli chcemy połączyć ze sobą kilka atrakcji to ten wybór będzie najlepszy. Drugie rozwiązanie - to zacząć podróż od Miejsca Postoju Pojazdów „Jezioro Ostrowieckie”. To dobra opcja dla tych, którzy już widzieli „Wodny Świat”. Usytuowane niespełna 1,5 km od PIT DPN w Głusku i zaledwie 100 metrów od brzegów Jeziora Ostrowieckiego miejsce jest węzłem, w którym spotykają się szlaki piesze i rowerowe. Tutaj rozpoczyna się ścieżka dydaktyczna „Jezioro Ostrowieckie”, a także jedna ze ścieżek poznawczych po Fortyfikacjach Pozycji Pomorskiej na terenie DPN (ta o nazwie „Głusko”). Początkowo, od parkingu idziemy trasą wspólną dla trzech różnych szlaków. Na drzewach znajdziemy oznaczenia ścieżki dydaktycznej „Jezioro Ostrowieckie”, czyli żółtego szlaku pieszego, który (jak wspomniałem) biegnie od Głuska do Pustelni oraz zielonej pętli rowerowej „Głusko”. Po drodze, poszczególne szlaki będą zmieniały swój przebieg. Jeśli idziemy pieszo trzymajmy się od początku do końca szlaku żółtego. Jeśli jedziemy rowerem w pewnym momencie należy opuścić szlak żółty i ścieżkę dydaktyczną i kierować się według oznaczeń zielonej pętli rowerowej. Ale spokojnie. Po kilkuset metrach wrócimy na szlak żółty, który znów będzie biegł

„na spółkę” z pętlą rowerową. A co czeka Was w zamian za pokonanie tych kilku kilometrów? Po pierwsze wspaniały widok na taflę Jeziora Ostrowieckiego oraz Wyspę Lech nazywaną też Wyspą Kormoranów. Kilkanaście lat temu ptaki te miały tam swoją kolonię lęgową. Widok jest imponujący tym bardziej, że stojąc na wysokim brzegu widzimy Jezioro w jednym z jego najszerzych miejsc. Jak wspomnieliśmy już wcześniej cała Nasza trasa do platformy polecana jest dla miłośników obserwacji skrzydlatych mieszkańców parku. Przy odrobinie szczęścia, w poszczególnych porach roku zobaczymy łabędzie, perkozy czy gągoly. A co zimą? Właśnie wtedy jest najlepsza pora do oglądania niczym nie przysłoniętych krajobrazów, sięgających po horyzont. Brak liści na drzewach i drobnej roślinności pozwala ukazać widoki odległe nawet o kilka kilometrów. Wspaniała rzeźba terenu, ukształtowanego tysiące lat temu przez lądolód, jest na wyciągnięcie ręki ze wszystkimi szczegółami, skrywanym niby zadrzkośnie latem.

Tekst i foto: Tomasz Bogucki, DPN





ZESPÓŁ SZKOLNO-PRZEDSZKOLNY W DRAWNIE

BIBLIOTEKA SZKOLNA

DZIEŃ GŁOŚNEGO CZYTANIA

We wrześniu przypada dzień, kiedy w Zespole Szkolno -Przedszkolnym w Drawnie głośno czytamy dzieciom bajki, baśnie, opowiadania. Do udziału w tej akcji zostali zaproszeni: pan Burmistrz Drawna Andrzej Chmielewski, który czytał historię Małej Syrenki uczniom klasy I a i b. Pani dyrektor zespołu – Joanna Markiewicz czytała dla klas 3a i b, natomiast pan pedagog Karol Zagata przeczytał przygody z magicznego lasu dla uczniów klas 2. W akcję włączyli się również wolontariusze z SKW, którzy odwiedzali grupy przedszkolaków czytając im bajki.

PRZERWA NA CZYTANIE

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Drawnie po raz kolejny wzięli udział w IV Międzynarodowej edycji VIII Ogólnopolskiej akcji pt. „Przerwa na czytanie – bicie rekordu w czytaniu na przerwie”. Czytaliśmy w bibliotece, i na spacerze.

Uatrakcyjnieniem akcji było zaproszenie gości do czytania młodszym uczniom z klas I-IV Pań: Joanny Osinińskiej z DPN, Julii Paszkiewicz z Nadleśnictwa Drawno, Emilii Wojtowicz z Biblioteki Publicznej w Drawnie oraz polonistki z ZSP Małgorzaty Dolaty-Trzaskawki. Panie w podziękowaniu za przybliżenie dzieciom pięknego literackiego słowa dostały po pięknej róży. Akcja sprawiła nam wiele radości.

„WOLNOŚĆ. RÓWNOŚĆ. RÓZnorodność”

to temat spotkań literackich z młodzieżą szkolną, które poprowadziła Małgorzata Narożna i Katarzyna Ciarcińska. Uczniowie klas 5b i 6b aktywnie uczestnicząc w spotkaniu, poznali zagadnienia związane z równym traktowaniem, wielokulturowością, różnorodnością, innością, wolnością, demokracją i odpowiedzialnością. Prawa dziecka, Prawa człowieka, Czym jest prawo? Czy mam prawo? Jak z prawa korzystać? Podczas spotkania dowiedzieli się, co oznacza prawo – czy prawo to obowiązek, przywilej czy ograniczenie? Czy wszystkie każdemu z nas przysługują i czy nas wszystkie obowiązują. Nasza biblioteka wzbogaciła się o trzy pozycje książkowe pozostawione nam przez panie prowadzące.

GO SŁYCHAĆ W PRZEDSZKOLU

Minęły trzy miesiące pobytu dzieci w Przedszkolu Miejskim w Drawnie. Był to czas dla nas wszystkich bardzo pracowity. Oprócz rozwijania, poszerzania i doskonalenia zakresu wiadomości i umiejętności obfitował on w wiele ważnych wydarzeń, uroczystości, imprez i zabaw.

Od początku roku prowadzone są zajęcia dodatkowe - kodowanie, zajęcia z programowania z klockami lego, zabawy muzyczne z instrumentami, zajęcia plastyczne z elementami sensoplastyki, zajęcia logorytmiczne, zajęcia rozwijające kreatywność, zabawy muzyczne. Dzieci mogą uczestniczyć w zajęciach tanecznych prowadzonych przez p. A. Ulitko oraz w zajęciach z piłką – Drużyna Kangura.

W naszym przedszkolu uczymy wrażliwości na otoczenie, motywujemy do samodzielności i podejmowania inicjatyw, zachęcamy do udziału w konkursach, podsuwamy ciekawe pomysły, udzielamy niezbędnych wskazówek. Pomagając dziecku w drodze do pełnej samorealizacji wzbogacamy nie tylko świat dziecka, ale także swój własny.

W pierwszych dniach września świętowaliśmy Międzynarodowy Dzień Kropki, obchodziliśmy Święto Przedszkolaka.

Jesień oczarowała nas bogactwem darów i barw. To dobra pora kształtowania postaw proekologicznych, spacerów i wycieczek, podczas których dzieci uczyły się obserwowania przyrody i właściwego stosunku do świata roślin i zwierząt.

Przedszkole odwiedziły Panie z Nadleśnictwa w Drawnie. Dzieci wspólnie z Panią wykonały domki dla ptaków oraz owadów. Mogły również spróbować owoców lasu w różnych postaciach.

Tradycja jest już to, że przedszkolaki uczestniczą w akcji „Sprzątanie Świata”. W tym roku jak zwykle przystąpiliśmy do sprzątnięcia terenu naszego przedszkola, wokół niego oraz tam, gdzie widzieliśmy, że należy zaprowadzić porządek.

W Dniu Głośnego Czytania gościliśmy p. Dorotę Konopelską z biblioteki szkolnej wraz z uczennicami, które czytały dzieciom bajki, a dzięki współpracy z Biblioteką Publiczną w Drawnie grupy Biedronek i Tygrysków odwiedziła Pani Małgorzata Narożna - właścicielka księgarni „Fika” w Szczecinie - jedynej księgarni na Pomorzu Zachodnim wyspecjalizowanej w literaturze dla najmłodszych oraz autorka przewodnika dla dzieci „ Fikamy po Szczecinie”.

Przedszkolaki z grup 5-cio i 6-latków brały udział w inauguracji roku sportowego. Wszystkie dzieci przebiegły wyznaczony dystans, dowiedziały się co to dobra zabawa, sport i zdrowa rywalizacja.

Dzień Chłopaka to święto, które ma swoje stałe miejsce w kalendarzu. W tym dniu dziewczynki z przedszkola wręczyły chłopcom upominki, złożyły życzenia. Chłopcy zaś zrewanżowali się życzeniami i upominkami swoim koleżankom w Dniu Dziewczynki.

Obchody Światowego Dnia Zwierząt mają na celu przypomnienie wszystkim ludziom o prawach zwierząt oraz zwrócenie uwagi na problemy zagrożonych wyginięciem gatunków i zachęcenie do wspierania ich ochrony. W przedszkolu we współpracy z p. D. Konopelską uczciliśmy to święto, którego celem było uświadomienie przedszkolakom, że zwierzęta, to istoty, które potrafią czuć i o które należy dbać, bo często potrzebują naszej pomocy.

Dwie grupy sześciolatków uczestniczyły w zajęciach przygotowanych przez przedstawicielkę firmy ATF Mirosławiec. Przedszkolaki w praktyce segregowały odpady do odpowiednich koszy, przypomnieli sobie zasady segregacji oraz co to jest recykling.

Odwiedzili nas także Policjanci Komendy Powiatowej Policji w Choszczynie. Była to bardzo emocjonująca i pełna wrażeń wizyta, ponieważ dzieci poznały Stopka, czyli maskotkę programu edukacyjno-wychowawczego prowadzonego przez KPP w Choszczynie. Policjanci wspomagani przez Stopka uczyli przedszkolaków jak prawidłowo przechodzić przez jezdnię i zachowywać się na drodze.

DZIEŃ POSTACI Z BAJEK

To dzień, w którym przypominamy sobie i wcielamy się w postaci z bajek, baśni i filmów animowanych. Dzieci w przedszkolu wysłuchały bajki dotyczącej przyjaźni i uczestniczyły w dyskusji następnie wzięły udział w zabawie dotyczącej wiedzy o bajkach ćwicząc swój refleks. Mogły także wcielić się w rolę Kopciuszka oddzielając fasolę od grochu. Było to nie lada wyzwanie, gdyż zadanie trzeba było wykonać bardzo precyzyjnie. Kolejnym zadaniem dla grupy było układanie puzzli. Najwięcej radości sprawiła przedszkolakom zabawa dramatowa „Czerwony Kapturek”, w której dzieci musiały wyteńczyć swój słuch i w odpowiednim momencie wcielić się w wybraną postać babci, wilka, Czerwonego Kapturka i myśliwego.

DZIEŃ PLUSZOWEGO MISIA

Przedszkolne Kubusie to najmłodsza grupa dzieci, która w dniu misia odwiedziła pani Dorota Konopelska z biblioteki szkolnej. Spotkanie rozpoczęło się od przedstawienia dzieciom historii Pluszowego Misia. Następnie odbyły się zabawy i tańce z przedszkolakami i misiami. Pani Dorota przeczytała im opowiadanie o misiu Filutku, a potem opowiadkę ruchową, z którą przedszkolaki ćwiczyły motorykę. Na zakończenie wspólnymi siłami stworzyli pięknego misia. Za przeprowadzone zajęcia otrzymała słodki upominek. Zajęcia prowadziła Dorota Konopelska - biblioteka szkolna.



Świętując Dzień Marchewki wszystkie dzieci dowiedziały się, jakie wartości odżywcze posiada marchew i dlaczego należy ją jeść w każdej postaci.

Dzieci z grup Motylki, Tygryski i Biedronki miały przyjemność obejrzeć w CHDK – u przepiękny spektakl teatralny pt. „Królowa śniegu”. Wyśmienita gra aktorska, efekty specjalne oraz dźwiękowe, dekoracja oraz przepiękne stroje sprawiły na naszych przedszkolakach niemałe wrażenie.

Budzenie świadomości narodowej u przedszkolaków nie jest łatwe. Przedszkole tworzy jednak takie warunki edukacyjne, aby dzieci mogły poczuć, że są Polakami. 10 listopada bieżącego roku odbyła się uroczystość upamiętniająca 105 rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę. Z tej okazji wszyscy zebrali się, aby uroczystie świętować ten wyjątkowy dla Polaków czas.

Uczestniczyliśmy w zbiorce monet i nakrętek plastikowych Grosz do grosza dla Sylwii. W groszowym konkursie w kategorii przedszkola zwyciężyła grupa Kubusie, która zgromadziła 21 kg. Rodzice Sylwii odebrali zebrane grosze i nakrętki przekazując dla wszystkich podziękowania.

Przedszkolaki z grup Biedronki i Tygryski odwiedziły siedzibę Drawieńskiego Stowarzyszenia Historyczno-Eksploracyjnego, gdzie dowiedziały się m.in. czym jest historia i dlaczego warto ją tworzyć, skąd się biorą rzeczy w muzeach, poznały stare sprzęty i urządzenia.

25 listopada swoje święto obchodził najlepszy przyjaciel maluchów – Pluszowy Miś. W naszym przedszkolu wszystkie grupy uczyły o święto śpiewem i różnymi zabawami związanymi z pluszowym misiem.

Na tym jednak nasza zabawa się nie zakończyła, ponieważ za przedszkolnych grup obchodziła jeszcze Andrzejki. Wychowawczynie przygotowały wróżby i zabawy, które wprowadziły nasze Przedszkolaki w magiczną atmosferę tego „święta”. Było wróżenie z wosku, sprawdzanie co powiedzą „kubki przyszłości”, wróżby – kim będę z zawodu oraz wiele innych.

Grudzień różni się od innych miesięcy klimatem nadchodzących świąt Bożego Narodzenia. Jest to okres szczególnie ważny dla najmłodszych, dla których przeżycia związane z tym czasem niezwykle zachowują swój urok i smak przez długie lata. 6 grudnia w każdej grupie odbyły się Mikołajki, które wprowadziły nas w świąteczny nastrój.

Dyrekcja, kadra pedagogiczna oraz pracownicy Przedszkola Miejskiego w Zespole Szkolno - Przedszkolnym w Drawnie życzą świąt Bożego Narodzenia białych, pachnących choinką, spędzonych w ciepłej rodzinnej atmosferze, świąt dających radość, odpoczynek oraz nadzieję na Nowy Rok, żeby był jeszcze lepszy niż ten co właśnie mija.





BAŚNIE UCZNIÓW Z KLASY 4A

Baśń to jeden z podstawowych gatunków epiki ludowej. Jest to fantastyczna opowieść o nadnaturalnych postaciach i zjawiskach, odzwierciedlająca ludowe wierzenia, poglądy, stosunki międzyludzkie. Najwcześniej była znana w literaturze indyjskiej a od XVIII w. jest popularna w Europie. Baśnie pisali znani autorzy tacy jak: bracia Grimm, Ch. Perrault, czy H. Ch. Andersen. Każda taka opowieść nosiła ze sobą morał, przesłanie, które ma ponadczasowy charakter.

Poniżej prezentujemy baśnie autorstwa uczniów klasy 4a. Może kiedyś i oni zapiszą się na kartach historii literatury.

M.D.T.

ZACZAROWANY LAS

Dawno, dawno temu był sobie chłopiec o imieniu Midas. Mieszkał w małym domku przy lesie. Pewnego razu w piękny jesienny dzień wybrał się na grzyby.

Las był duży. Midas chodził po nim bardzo długo, szukając różnych grzybów. W pewnym momencie usłyszał głos. Odwrócił się i ujrzał ogromny dąb.

- Czego szukasz w tym lesie? - zapytało drzewo.

- Zbieram grzyby - odpowiedział chłopiec zdziwiony tym, że drzewo potrafiło mówić.

- Opuść ten las, ponieważ jest z w nim król wilków, który chce zawładnąć każdym lasem - powiedział dąb.

- Dobrze, już uciekam! - wystraszył się Midas.

Chłopiec odwrócił się i nie wiedział już jak ma wrócić do domu. Biegł przed siebie. Nagle zza krzaków wyskoczył król wilków. Był wielki jak niedźwiedź. Miał złote kły, złote pazury i na głowie koronę.

- Zjem cię! - wrzasnął wilk.

- Dlaczego? - zapytał chłopiec.

- Dlatego, że wszedłeś do mojego lasu - odpowiedział.

- Już stąd sobie idę - mówił Midas.

- Za późno - odrzekł wilk i rzucił się na chłopca.

Dąb próbował mu pomóc. Złapał wilka gałęziami, ale po chwili ten zdążył się wydostać.

- Biegaj przed siebie, tam jest Twój dom! - krzyknęło drzewo.

Chłopiec biegł co sił w nogach, potykając się o korzeń drzewa. Okazało się, że jest to kuzyn dębu - kasztan.

- Schowaj się za mnie, moje liście ochronią Cię przed wilkiem - powiedział.

Wilk długo szukał chłopca, ale już go nie znalazł. Poszedł i już nie wrócił. Chłopiec, siedząc w ukryciu, zobaczył, że kasztan między liśćmi ma coś okrągłego w fioletowym kolorze. Była to magiczna kula.

- Co to jest? - zapytał.

- To magiczna kula, która przeniesie cię tam, gdzie zachcesz - odpowiedział kasztan.

- Chciałbym wrócić do domu - pomyślał.

Midas zamknął oczy i po chwili magicznym sposobem znalazł się w domu. Jednak zapomniał podziękować drzewom za pomoc w uratowaniu. Wrócił do lasu i zauważył trzy wilki walczące z kasztanem i dębem. Chłopiec chciał uratować drzewa, tak jak one uratowały jego. Podniósł z ziemi kij i rzucił nim daleko.

- Aport! - krzyknął.

Wilki pobiegły za kijem, gryząc się o niego.

- Chodźcie za mną, póki wilki nas nie widzą - powiedział chłopczyk do drzew a te poszły za nim. Chłopiec zaprowadził je do swojej wioski.

Dwaj przyjaciele Midasa zamieszkali na jego podwórku. Na kasztanie chłopiec miał huśtawkę, a na dębnie drabinę i zjeżdżalnię. Midas znalazł nowych przyjaciół, a oni nowy dom i przyjaciela. Warto pomagać sobie nawzajem.

Kacper Gardziński

BAŚŃ O MAGICZNYM MIECZU

Dawno, dawno temu za górami za lasami, w ubogiej wiosce na granicy Królestwa Światła i Królestwa Mroku, mieszkał dwunastoletni chłopak o imieniu Sword.

Ponieważ nie miał on rodziny, ciężko pracował na swoje utrzymanie u lokalnego kowala. Chłopiec był wysoki, jak na swój wiek, miał zielone oczy i jasne włosy.

Ciężka praca sprawiła, że był silny i sprytny. Nie brakowało mu również inteligencji. Sword całe swoje życie marzył o tym, aby zostać wielkim i dzielnym rycerzem.

Pewnego dnia mroczni rycerze zaatakowali jego wioskę. Od tej pory los chłopca miał się całkowicie zmienić. Podstuchwał on bowiem rozmowy mrocznych rycerzy, którzy planowali zgładzić Królestwo Światła. Sword wiedział, że musi pomóc je obronić. Wyruszył więc w niebezpieczną podróż do obozu strażników światła. Już pierwszego dnia swojej wyprawy spotkał skrzydlatego renifera:

- Witaj jestem Anarchian z gatunku reniferów skrzydlatych a ty jak się nazywasz? - zapytał renifer.

- Mam na imię Sword - odpowiedział chłopiec i zapytał - Czy pomożesz mi dotrzeć do obozu strażników światła?

- Dobrze - zgodził się Anarchian.

Po rozmowie, Sword wsiadł na grzbiet Anarchiana i ruszyli. W trakcie lotu zobaczyli dziewczynę, którą zaatakował wilk, czym prędzej wylądowali i pomogli jej walczyć z bestią. Po chwili wilk uciekł.

- Jak masz na imię? - zapytał Sword.

- A jak ty się nazywasz? - spytała dziewczyna.

- Mam na imię Sword a to mój przyjaciel Anarchian - powiedział Sword.

- Ja nazywam się Zara - odpowiedziała dziewczyna.

Nagle w oddali Anarchian, który miał bardzo dobry słuch, usłyszał jakiś szelest i zawołał:

- Szybko, uciekajmy nadsięgają mroczni rycerze!

Bohaterowie wsiadli na renifera i czym prędzej odjechali. Po kilku godzinach podróży, Anarchian zaczął opadać na ziemię.

- Co się dzieje? - spytała Zara.

- Jesteśmy na miejscu. Witajcie w Magicznym Lesie. Dalszą drogę musimy przejść pieszo. Pamiętajcie Magiczny Las jest piękny, ale pełno w nim niebezpieczeństw.

- odrzekł Anarchian.

Idąc przez las widzieli piękne kwiaty, które uśmiechem i pięknymi pieśniami próbo-

wały zwabić ich do siebie. Spotkali również mówiącego wilka i przepięknego jelenia, który witał ich w Magicznym Lesie. Po chwili zobaczyli światła, które przebiegały przez leśną gęstwina.

- Już widać obóz rycerzy światła - powiedział Anarchian.

Udało się, w końcu dotarli do obozu. Sword poszedł do jednego z rycerzy. Przywitał się i przedstawił siebie, i swoich przyjaciół.

- Witajcie rycerzy światła, jestem Sword a to moi przyjaciele Zara i Anarchian. Przybyliśmy aż tutaj, ponieważ przez przypadek poznałem plan rycerzy mroku - szepnęła Zara.

- Czy wyjawisz go nam? - zapytał rycerz światła.

- Oczywiście że tak - odrzekł Sword - Zgodnie ze słowami rycerzy mroku, w radzie królewskiej jest szpieg, którego zadaniem jest przekazywanie informacji do księcia mroku, tak aby jego rycerze mogli działać zaskoczenia. Szpiegiem jest podobno niejaki Krasnal.

- Wspaniale się spisałeś Swordzie, ty i twoi przyjaciele wykazali się również wielką odwagą, przybywając aż tutaj. Poczekajcie, muszę porozmawiać z naszym dowódcą. Za chwilę do was wrócę.

Po chwili rycerz z którym rozmawiali powrócił ze swoim przełożonym.

- Uratowałeś nas i całe królestwo, chcielibyśmy, abyś do nas dołączył - powiedział dowódca. - Twój renifer może z nami zostać, ciebie natomiast Zara możemy odwieźć do najbliższej wioski.

Wszyscy zgodzili się na takie rozwiązanie. Pomoc Swarda pozwoliła rycerzom światła wygrać wojnę z Krainą Mroku. W Krainie Światła nastał pokój, a wioska Swarda była w końcu bezpieczna. Nasz bohater spełnił swoje marzenia i uczył się jak zostać rycerzem światła. Pomagał mu w tym dzielny renifer Anarchian. Zara rozpoczęła życie w nowej wiosce.

Sword udowodnił, że wszystkie nasze marzenia mogą się spełnić, jeżeli tylko mamy odwagę je realizować.

Paweł Janicki

TĘCZOWY WILK

Za górami za lasami w zaczarowanej wiosce urodziła się mała dziewczynka. Rodzice nazwali ją dosyć nietypowym imieniem - Aria. Miała ona 8 lat i była niezwykle mądra i sprytna. Uwielbiała czytać książki i bawić się ze swoim przyjacielem Mieszkiem. Miała rude włosy i niebieskie oczy, była szczupła i niewysoka. Dziewczynka mieszkała razem z rodzicami w niewielkiej chatce.

Pewnego rana poszła na targ, na którym zobaczyła masę magicznych przedmiotów. Były tam mioty kule, różdżki, gadające rośliny. Jej uwagę przykuł jednak zamknięty w klatce puchaty wilk ze skrzydłami. Podeszła bliżej i nagle usłyszała czyjś głos:

- Witaj Ario!

- Kto to powiedział? Skąd znasz moje imię? - zapytała Aria.

- To ja wilczek. Nazywam się Kryształ, jestem strażnikiem magicznej bramy, która chroni ten świat przed złymi istotami. Potrzebuję Twojej pomocy, muszę jak najszybciej wrócić na swoje miejsce. Jeżeli tego nie zrobię, ten świat zostanie zaatakowany przez magiczne istoty, które będą chciały go zniszczyć. Proszę pomóż uwolnić mi się z tej z klatki, która blokuje moje moce.

- Ale jak mam to zrobić? Nie mam przecież klucza.

Nagle do klatki podszedł sprzedawca, Aria zauważyła, że przy pasie nosi pęk kluczy. W jej głowie pojawił się pomysł jak przeprowadzić akcję ratunkową. Potrzebowała do tego tylko pomocy swojego przyjaciela - Mieszka.

- Co tutaj robisz? Zmiałaj stąd, póki jestem miły - krzyknął sprzedawca.

W tej chwili dziewczynka przypomniała sobie że za pięć minut zamykają targ. Pobiegła więc czym prędzej na pobliskie stoisko i kupiła rzeczy, o które prosiła ją rodzice, następnie wróciła do domu. Wieczorem Aria nie mogła zasnąć, więc poszła do swojej mamy i opowiedziała o magicznej bramie i o wilczku, mama powiedziała: - Córeczko nie chciałam ci tego mówić ale w tak nagłej sytuacji nie mam wyboru. Należysz do rodu strażniczek i tylko ty możesz uratować tego wilczka. Masz tu klucze, które mogą otworzyć wszystko co chcesz.

Następnego dnia dziewczynka poszła poprosić Mieszka, żeby jej pomógł:

- Cześć Mieszko, czy mógłbyś mi pomóc?

- Tak ale w czym? - zapytał chłopiec.

Aria opowiedziała wszystko Mieszkowi i chłopiec się zgodził jej pomóc.

Aria i Mieszko poszli na targ, a po drodze dziewczynka opowiedziała Mieszkowi plan:

- Mieszko ty odwrócisz ich uwagę a ja się zakradnę i otworzę klatkę tymi magicznymi kluczami - wytłumaczyła Aria.

- Zgoda - powiedział Mieszko.

Mieszko pobiegł na targ i udawał, że sprzedaje ciastka. W tym czasie Aria zakradła się do klatki i kluczami od мамы otworzyła ją. Wilczek podziękował Arie i odleciał. Nagle sprzedawca zorientował się co się dzieje i zaczął ścigać Arie i Mieszka. Dzieci były przerażone, ludzie, którzy ich gonili byli coraz bliżej. W chwili gdy Mieszko i Arie wydawało się, że za chwilę zostaną złapani, poczuli na twarzy podmuch wiatru. Spojrzeli w górę i zobaczyli wielkiego pięknego wilka, którego skrzydła lśniły jak tęcza. Wilk wylądował za dziećmi, dzięki czemu odgrodził ich od ludzi, którzy ich ścigali. Zawarczał groźnie i machnął łapą. Następnie krzyknął:

- Wskakujcie na mój grzbiet, zabiorę was do domu. Zachwycone dzieci spełniły prośbę wilczka, który po chwili wzbіл się w powietrze i zabrał ich do ich domu. Po wylądowaniu na polanie, która była niedaleko domu Arie, podziękował dzieciom za pomoc w uwolnieniu i pożegnał się z nimi.

Wieczorem Aria opowiedziała mamie o swojej przygodzie i oddała czarodziejskie klucze. Mama wysłuchała opowieści i pochwaliła dziewczynkę za jej odwagę i dobroć. Powtórzyła też słowa wilczka, że dobro zawsze do nas wraca i warto być dobrym człowiekiem. Arie było przykro, że wilczek wrócił już do domu, miała jednak nadzieję, że jeszcze go spotka.

Anastazja Janicka



OBCHODY 11 LISTOPADA

Dzień odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 roku jest dla każdego Polaka ważnym świętem narodowym. Obchodząc ten dzień uroczystie, pamiętając o ojczyźnie, składając hołd tym, którzy polegli za jej wolność, dajemy świadectwo swojego patriotyzmu. Dlatego tak ważne jest to, aby już małe dzieci i młodzież przeżywała ten dzień godnie i ze świadomością bycia Polakiem.

Z tej okazji w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Drawnie uczniowie i jej pracownicy spotkali się w sali gimnastycznej i oddali cześć ojczyźnie. Wszyscy uczniowie aktywnie włączyli się w obchody święta i przygotowali patriotyczne piosenki, które następnie odśpiewali podczas uroczystego apelu. Ósmoklasiści natomiast połączyli siły z przedszkolakami z grupy Motylki i zaprezentowali krótki montaż słowno – muzyczny.

O godzinie 11:11 wszyscy, włączając się w akcję Szkoła do hymnu, odśpiewali Mazurek Dąbrowskiego.

M.D.T.



KALENDARZ ADWENTOWY - KONKURS

W ostatni dzień listopada podsumowaliśmy odbywający się w naszej szkole konkurs na wykonanie kalendarza adwentowego. Na zaproszenie organizatorów odpowiedziała spora liczba uczniów, którzy niejednokrotnie przy wsparciu najbliższych stworzyli piękne prace, wykazując się ogromnym zaangażowaniem i kreatywnością. Komisja konkursowa miała trudne zadanie, aby wybrać te najbardziej wyjątkowe.

Wyróżnienia otrzymali: Zuzanna Kołodziejczyk, Anatonii Subbota, Lena Pławska i Antoni Maciąg – w kategorii klas III-V, oraz Patrycja Rowińska, Szymon Dziemianko, Maja Werner i Maciej Kukulski – w kategorii klas VI-VIII.

Doceniając wykonane prace nagrodziliśmy wszystkich uczestników konkursu – byli to: Antonina Ciechanowicz, Lena Borowiecka, Kajetan Halec, Maja Turkosz, Julia Krauz, Marika Klukaczewska, Leon Ciechanowicz, Zuzanna Byrczak, Michalina Grzelczak, Bianka Krykwińska, Lena Nowak, Julia Olejniczak, Maria Dams, Mikołaj Skrocki, Anna Bozowska.

Dziękuję i gratuluję wszystkim uczestnikom konkursu!

Agnieszka Świerczewska



ŚRODOWISKOWY DOM SAMODOMOCY



21 września na polu namiotowym Drewniany Most miał miejsce piknik na zakończenie lata, zorganizowany dla naszych uczestników przez zespół wspierająco - aktywizujący. Pogoda dopisała, więc podopieczni mogli bez wahania oddać się nieskrępowanej niczym zabawie. Co robili? Uczestniczyli w różnych konkurencjach sportowych. Oprócz tego ku pokrzepieniu żołądków było ognisko, a na nim pyszna kiełbasa. Na pewno nie był to ostatni taki dzień, w którym postawiliśmy na letni aktywny relaks.

Ponadto 22 września br. wybraliśmy się nad jezioro Adamowo, aby tam – dzięki uprzejmości Panów z Ochotniczej Straży Pożarnej w Drawnie – Pana Krzysztofa Barskiego i Marka Bryckiego popływać motorówką. Dostarczyło to naszym uczestnikom niesamowitych, pozytywnych wrażeń i była to dla nich nie lada atrakcja.

28 września odwiedziła nas młodzież z klasy VIII wraz z księdzem Pawłem Błasiakiem z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Drawnie. Tematem spotkania były rozważania o wierze i o Bogu.

6 października odbyły się warsztaty segregowania odpadów, które poprowadziła firma ATF Polska. Podczas spotkania były omawiane praktyczne aspekty idei recyklingu. Uczestnicy nabierali umiejętności skutecznych i prostych metod, jak minimalizować negatywny wpływ składowania odpadów. Pani instruktor przekazała im nie tylko wiedzę teoretyczną, ale również podzieliła się praktycznymi wskazówkami dotyczącymi wdrożenia systematycznej segregacji odpadów w codzienną rutynę. Ponadto zostało omówione znaczenie recyklingu wprowadzające uczestników w świat ekologicznych inicjatyw i ich licznych korzyści dla naszej planety.

Z kolei 20 października nasz ŚDS odwiedziła Pani Wanda Lieske - menagerka firmy Oriflame, która udzielała uczestnikom cennych rad dotyczących prawidłowej pielęgnacji twarzy oraz higieny osobistej.

Ponadto 7 listopada zaprosiliśmy Panią Agnieszkę Kasprzak, która poprowadziła dla naszych podopiecznych warsztaty rękodzielnicze. Podczas spotkania uczestnicy wykonali breloczki do kluczy z włóczki.

9 listopada na zaproszenie Środowiskowego Domu Samopomocy z Krzęcina delegacja uczestników wraz z terapeutami obejrzała montaż słowno - muzyczny z okazji Dnia Niepodległości.

10 listopada razem z Drawieńskim Stowarzyszeniem Historyczno – Eksploracyjnym wzięliśmy udział w akcji Światło Pamięci Niezwyčajnym w dekadę 100 - lecia Odzyskania Niepodległości zainicjowanej przez Stowarzyszenie Grupa Wschód. O godzinie 20.00 na drawieńskim cmentarzu zapaliliśmy znicze na grobach żołnierzy Wojska Polskiego, aby oddać

hołd i uczcić pamięć, tych którzy walczyli za naszą wolność.

21 listopada cała społeczność naszego ośrodka świętowała Dzień Pracownika Socjalnego – uroczystość wszystkich pracowników pomocy społecznej.

23 listopada gościliśmy Panią Magdalenę Bądzwoł, która poprowadziła warsztaty z zakresu dietytyki.

24 listopada br. gościliśmy w Naszym Domu Pana Andrzeja Dąbrowskiego - prawdziwego artystę wikliniarstwa. Pan Andrzej udowodnił naszym uczestnikom, że wyplatać może każdy. Pod jego baczny okiem wykonali piękne ozdoby z wikliny.

Natomiast 28 listopada nasi uczestnicy byli gospodarzami INTEGRACYJNEJ IMPREZY ANDRZEJKOWEJ. Do wspólnej zabawy zaprosili Środowiskowy Dom Samopomocy w Reczu, Dom Pomocy Społecznej w Brzezinach oraz młodzież z Zespołu Szkolno – Przedszkolnego w Drawnie. Wolontariusze przygotowali i poprowadzili wróżby andrzejkowe – za co z całego serca dziękujemy.

Grudzień rozpoczęliśmy od wyjazdu do kina Helios do Szczecina na projekcję filmu „Uwierz w Mikołaja”. Wyjazd był formą terapii - treningu spędzania czasu wolnego, która przypadła bardzo do gustu naszym uczestnikom. Wycieczka umożliwiła oderwanie się od codziennych obowiązków oraz pozwoliła naszym uczestnikom mile spędzić razem czas.

3 grudnia br. zaprezentowaliśmy podczas II Wystawienniczego Jarmarku Bożonarodzeniowego w Drawnie wyroby rękodzielnicze, które powstały podczas zajęć wspierająco – aktywizujących

A.K





BIULETYN KAWALIERA

KOŁO NR 21 STOWARZYSZENIA SAPERÓW POLSKICH W DRAWNIE
IZBA HISTORYCZNA ZIEMI PELCZYCKIEJ W PELCZYCACH



Nr 4/2023

Równocześnie z procesem chrystianizacji na Pomorzu, powstawał kult misjonarza, a potem świętego Ottona

900-LECIE MISJI BISKUPA OTTONA Z BAMBERGU NA POMORZE (1124-2024)

z Bambergu. Kult krzewiony był szczególnie przez książąt szczecińskich.

Część 4:



Biskup pomorski Adalbert, czyli Wojciech

Po biskupie Ottonie, który powrócił do swej ojczyzny, biskupem pomorskim został Adalbert, prawdopodobnie brat lub bratanek arcybiskupa gnieźnieńskiego Jakuba ze Żnina (1119-1148), biegle władający językiem polskim, łacińskim, niemieckim i dialektem pomorskim. Kapelan i notariusz w kancelarii Krzywoustego. W 1124 roku był w wyprawie misyjnej biskupa Ottona i służył jako tłumacz. Po powrocie Ottona z pierwszej wyprawy do Niemiec, w 1125 roku Adalbert został wyznaczony przez niego i Krzywoustego do sprawowania opieki nad dziełem misyjnym na Pomorzu. Chyba wtedy został mianowany biskupem. Zanim po raz drugi przybył Otto, to Adalbert dokonywał masowych chrztów Pomorzan. Podczas drugiej wyprawy Ottona w 1128 roku, Adalbert towarzyszył mu w Chockowie i Szczecinie. Potem Otto zgodził się na objęcie przez niego biskupstwa. Dopiero decyzją papieża Innocentego II bullą z 14 października 1140 roku został biskupem w Wolinie i był nim do 1160 lub 1162 roku.

Pomoc zakonów

Szerzenie chrześcijaństwa i budowa zrębów organizacji kościelnej natrafiały na liczne trudności. Świadczą o tym, konieczność zorganizowania po czterech latach drugiej wyprawy misyjnej biskupa Ottona, powrót do pogaństwa po pierwszej wyprawie niektórych obszarów, ze Szczecinem na czele, jak i zorganizowanie wyprawy krzyżowej rycerstwa niemieckiego w 1147 roku, która dotarła pod mury Szczecina, uważając, że zamieszkują tutaj poganie. W 1148 roku wezwano księcia pomorskiego Racibora do Hawelbergu i nakłoniono do złożenia przyrzeczenia o dalszym krzewieniu i obronie religii chrześcijańskiej na Pomorzu. W następnych latach wysiłek Kościoła na Pomorzu Zachodnim zaangażowany był w budowę kościołów i tworzenie systemu parafialnego, co potrwało do XIII wieku. W dziele

chrystianizacji Pomorza znaczną rolę odegrały zakony osadzone tutaj od drugiej połowy XII wieku, jak opactwa cystersów z Kołbacza (1173), czy joannitów (1187). Intensywny proces osadzania zakonów na Pomorzu Zachodnim potrwał do początków XIV wieku, z tym, że gdzieś od połowy wieku XIII najważniejszą przesłanką ich sprowadzania na te tereny były już czynniki gospodarcze i kulturalne.

Dzięki wielkiemu wysiłkowi podjętemu w XII wieku, chrystianizacja na Pomorzu, która przyjęła początkowo charakter formalny, czyli objęła przede wszystkim dwór książęcy i górne warstwy społeczeństwa, w końcu wieku objęła całe społeczeństwo. Trzeba jednak podkreślić, że rozległy i trudny ze względów naturalnych teren powodował, że nadal w drugiej połowie XII wieku funkcjonowały enklawy pogańskie na Pomorzu. Dowodzą tego słowa samego księcia zachodniopomorskiego Bogusława I, który w 1182 roku w jednym ze swych dokumentów napisał, że nadal *poważna część ludu pozostaje surowa i nieobeznana z zasadami chrześcijaństwa*. Z tymi to enklawami poradziły sobie znakomicie zakony do początków XIII wieku.

Ugruntowanie się chrześcijaństwa na Pomorzu

O stabilizacji organizacji kościelnej na Pomorzu i ugruntowaniu fundamentów wiary chrześcijańskiej z pewnością świadczył fakt ustalenia nowej siedziby biskupstwa. Około 1275 roku biskup Konrad I (1160/62-†1186) przeniósł stolicę biskupstwa z Wolina do Kamienia Pomorskiego. Kiedy dokładnie rechrystianizacja Pomorza zakończyła się, trudno określić. Na pewno po zacytowanych wyżej słowach księcia Bogusława z 1182 roku, a przed 1218 rokiem, kiedy chrześcijaństwo na Pomorzu znajdowało się na wyższym etapie, czyli gotowe, aby zasady religijne reprezentować poza granicami własnego, co potwierdza ówczesne wezwanie Pomorzan przez papieża do podjęcia krucjaty przeciwko pogańskim Prusom, oraz udział w latach 1219-1220 w krucjacie do Ziemi Świętej księcia pomorskiego Kazimierza II.

Początki kultu świętego misjonarza

Kult św. Ottona (*ok.1061-†1139) z Bambergu był na Pomorzu Zachodnim zapewne dosyć wczesny. Dzieło misyjne ugruntowało się i utrwaliło imię misjonarza. Według późnych kronik, już w 1169 roku książęta pomorscy mieli zbudować pod Pyrzycami, w Brodach nad rzeką Płonią kaplicę, upamiętniającą misję biskupa Ottona. To wyraźny ślad kultu biskupa Ottona, który mógł zapoczątkować proces kanonizacyjny. W 1182 roku przebył na Pomorze Wolfram opat z klasztoru św. Michała pod Bambergiem. Jego wizyta miała już zapewne związek z procesem kanonizacji i gromadzeniem informacji o działalności związanej z chrztem Pomorzan. Po siedmiu latach od tej wizyty, 10 sierpnia 1189 roku biskup bamberski Otto został kanonizowany.



Rzeźba Św. Ottona na zamku w Szczecinie



Tumba grobowa św. Ottona w klasztorze św. Michała pod Bambergiem

W dwa lata po kanonizacji, po 2 marca 1191 roku, książę pomorski Bogusław I, który został najprawdopodobniej ochrzczony przez samego biskupa w 1125 lub 1127 roku, czynił fundację na rzecz grobu św. Ottona w Bambergu. Więzy pomiędzy opactwem z Bambergu a Pomorzem w następnych latach pogłębiały się.

Wszystkie trzy kościoły zbudowane w Szczecinie, pod wezwaniem św. Wojciecha, św. Jakuba i od 1238 roku - św. Piotra i Pawła, były po patronatem klasztoru św. Michała pod Bambergiem, gdzie pochowano Ottona. W kościele św. Jakuba przez wieki zbierano świadczenie w wosku od wszystkich karczem na Pomorzu, które było przeznaczone do oświetlenia grobu św. Ottona. Z roku 1255 posiadamy potwierdzenie obchodów na Pomorzu święta Ottona w dniach 1-8 października. Największe uroczystości poświęcone św. Ottonowi organizowano w diecezji kamińskiej zawsze 1 października.

„Apostoł Pomorza”

Z biegiem czasu kult św. Ottona coraz mocniej przybierał na Pomorzu na sile. Jeszcze w końcu XIII wieku święty otrzymał przydomek „Apostoł Pomorza”. Takiego określenia użył jako pierwszy 31 marca 1300 roku książę szczeciński Otto I w swoim dokumencie dla konwentu kościoła św. Jakuba w Szczecinie, wspominając przy tym kościół św. Michała pod murami Bambergu, gdzie pochowano św. Ottona. Jednym z najbardziej zaangażowanych w kultywowanie pamięci o świętym misjonarzu był syn księcia szczecińskiego Ottona I – Barnim III. Książę ten w 1338 roku udał się do Frankfurtu nad Menem, a w drodze powrotnej odbył pielgrzymkę do grobu św. Ottona. Przebywał pod Bambergiem 8 lutego 1339 roku i uczynił

wówczas nadanie dla klasztoru św. Michała „z wdzięczności od swego narodu i dla zmarłego świętego”, prosił w obecności biskupa bamburskiego Eberharda de Hohenberga o coroczne nabożeństwa w dniu śmierci świętego (30 czerwca) i translacji zwłok (30 września), jak i nadał opactwu patronat nad kościołem w Jarmen na Pomorzu.



2 lutego 1343 roku książę szczeciński Barnim III ufundował w klasztorze cysterskim w Kołbaczu ołtarz ku czci NMP i św. Ottona. Jedno z nabożeństw miało odbywać się w oktawę św. Ottona, w kaplicy klasztornej pod wezwaniem św. Ottona. Anniwersarzami tej fundacji ustanowił dziesięciu członków rodziny książęcej. 3 października 1346 roku książę doszedł do porozumienia z radą miejską Szczecina i zdecydował o zbudowaniu kaplicy na wzór kaplicy św. Jerzego. W 1347 roku dał kościołowi wezwanie św. Ottona w Szczecinie. W podziemiach tego kościoła powstała krypta grobowa książąt pomorskich, w której chowano władców Pomorza od 1575 roku i przeniesiono tutaj pochówki z kościoła św. Jakuba. W sumie w krypcie tej pochowano 47 przedstawicieli dynastii. Wewnątrz kościoła znajdował się ołtarz pw św. Ottona, a na zewnątrz rzeźba świętego. Całości wyposażenia dopełniał w tej świątyni dzwon z ufundowany przez Barnima III z wizerunkiem świętego Ottona.

Z kultem świętego Ottona związane były na Pomorzu liczne ołtarze mu poświęcone, jak w Szczecinie w kościołach św. Jakuba (1339), NMP (1329) i św. Jerzego (1330). W 1617 roku Filip Heinhofer opisał tryptyk w Kołbaczu (z 1349), który zawierał *dzieje* św. Ottona, jak chrzczył książąt. Ołtarze pod wezwaniem św. Ottona powstały w Kołobrzegu (1403), Kamieniu Pomorskim (1436) i w Chojnie (1480), co dokumentuje kult świętego do końca średniowiecza. **Grzegorz J. Brzustowicz**

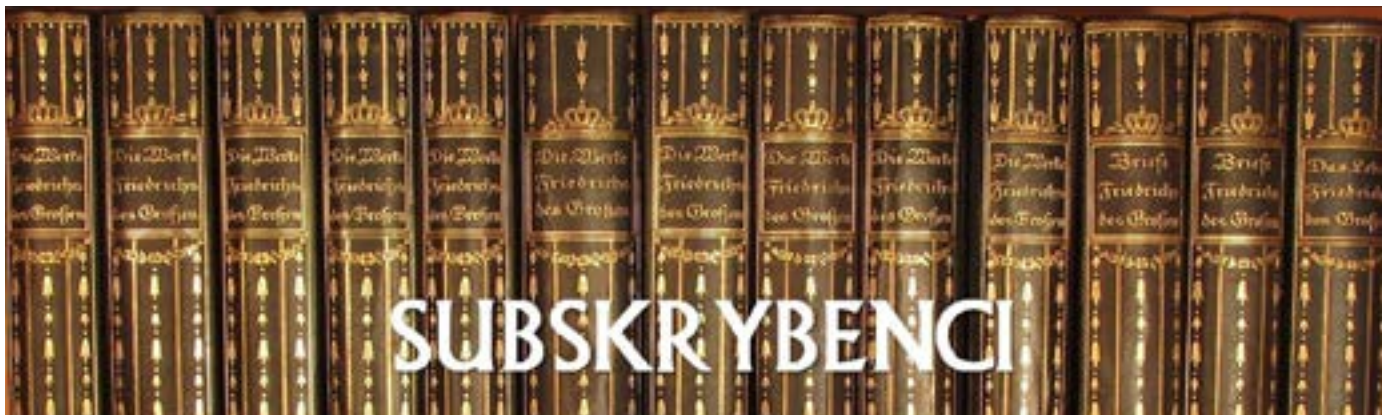
Karl Johann Heinrich Eduard Gerlach poślubił 28 marca 1824 r. w Berlinie Paulinę Lütke (Lütcke) (*1805-†1880). Była córką berlińskiego radnego i producenta kapeluszy Johanna Ferdinanda Lütke i jego żony Sabine Regine z domu Degner. Gerlachowie byli rodziną wielodzietną. Ich córka Klara Pauline Johanna (*13.03.1825) poślubiła w 1852 roku Gustava Walthera von Rheinbarben (*1817-†1866), których syn Georg (*1855-†1921) był pruskim ministrem spraw wewnętrznych i finansów. Syn Gerlacha Max (*1832-†1909), był właścicielem ziemskim, od 1861 żonaty z Welly Peyer (*1837-†1899). Ich synem był **niemiecki dziennikarz i polityk Hellmut von Gerlach** (*1866-†1935), który ukazany



został w polskim filmie fabularnym „Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy” Postać Gerlacha grał Stanisław Mikulski. Negocjował z Polakami w 1918 roku. Odznaczał się ugodowością i zrozumieniem dla polskiej sytuacji. Był pacyfistą i działaczem ruchu obrony praw człowieka. Dwie córki Gerlachów wyszły za mąż za pruskich generałów: Anna (*1838-†1859) poślubiła w 1865 roku oficera Adolfa Hertzberga (*1820-†1910), późniejszego pruskiego generała porucznika, a druga - Hermine (*1845-†1873) w 1866 wyszła za mąż za późniejszego pruskiego generała piechoty Hugo Stencela. Ich syn Walter Stencel (*1867-†1935) był emerytowanym pułkownikiem pruskim i osmańskim generałem dywizji. Natomiast córka Elżbieta z domu Stencel (*1868) była żoną niemieckiego generała majora Emmo von Roden (*1861-†1945) i matką generała majora Emmo Hugo Georga von Rodena, obrońcy Berlina w 1945 roku. (https://de.wikipedia.org/wiki/Karl_von_Gerlach). **Marian Twardowski**

Mimo stawiania w całych Niemczech pomników Fryderykowi Wielkiemu, nikt nie pokwapił się do 1910 roku, by w jedno wydawnictwo zebrać pisma królewskie. Okazją by tego była przypadająca w 1912 roku 200 rocznica urodzin króla. W tym też roku opublikowano apel, pod którym podpisało się 600 najwybitniejszych osobistości Prus i Niemiec, wśród których było jedenastu niemieckich książąt i trzech burmistrzów wolnych miast hanzeatyckich. Na redaktora wydawnictwa wyznaczono dyrektora generalnego pruskich archiwów państwowych dr Kosera. Wydania „Dzieł Fryderyka Wielkiego” podjęło się Wydawnictwo Reimar Hobbing w Berlinie. Już w

październiku 1912 roku ukazał się pierwszy tom. Potem w krótkich odstępach czasu ukazywało się kolejnych dziewięć tomów. Listy Fryderyka II dodano później jako tomy 11 i 12, tomem 13 była biografia króla opracowana przez Maxa Heina. Przedsięwzięcie było możliwe dzięki setkom subskrybentów wspierających je finansowo przez zamówienia w przedsprzedaży, których nazwiska opublikowano.



Wśród subskrybentów znalazło się ośmiu Neuwedelczyków, byli to: właściciel Niemieńska Jacob von Arnim, pastor Balcke Arthur, inspektor celný Engelbrecht Rich, burmistrz Matz Wilhelm, właściciel (dzierżawca) majątku rycerskiego w Podegrodziu (*Rittergutsbes Schloßgut*), August Pentz, lekarz dr Rackwitz Karl, kupiec i właściciel fabryki sieci Gustav Strehlow oraz właścicielka Dominikowa (*Großgut*) Emmy von Wedel z domu von Schuckmann. Z Choszczna było czterech subskrybentów, w tym landrat Heinz von Meyer, natomiast z Kalisza, który królowi tak wiele zawdzięczał - nikt. **Marian Twardowski** (<https://friedrich.uni-trier.de/de/volz/11/text/>)



Masoneria, to międzynarodowy ruch społeczny, nazywana jest także Sztuką Królewską albo Zakonem Wolnych Mularzy. Powstanie masonerii datuje się na XVIII w. Od początku swego istnienia działa jako hierarchiczne tajne stowarzyszenie o wielu stopniach wtajemniczenia. Stawia sobie za cel duchowe doskonalenie człowieka i krzewienie braterstwa ludzi różnych narodowości wyznających różne religie, i mających różne poglądy polityczne. Masoni zobowiązani są do zachowania lojalności wobec bractwa i jego tajemnic co w połączeniu z ich obrzędami i wpływami powoduje, że to wokół wolnomularstwa powstało wiele legend i teorii spiskowych.

(<https://wiadomosci.onet.pl/kraj/masoneria-kim-sa-masoni-fakty-i-mity-na-temat-wolnomularstwa/mc3vfx1>)

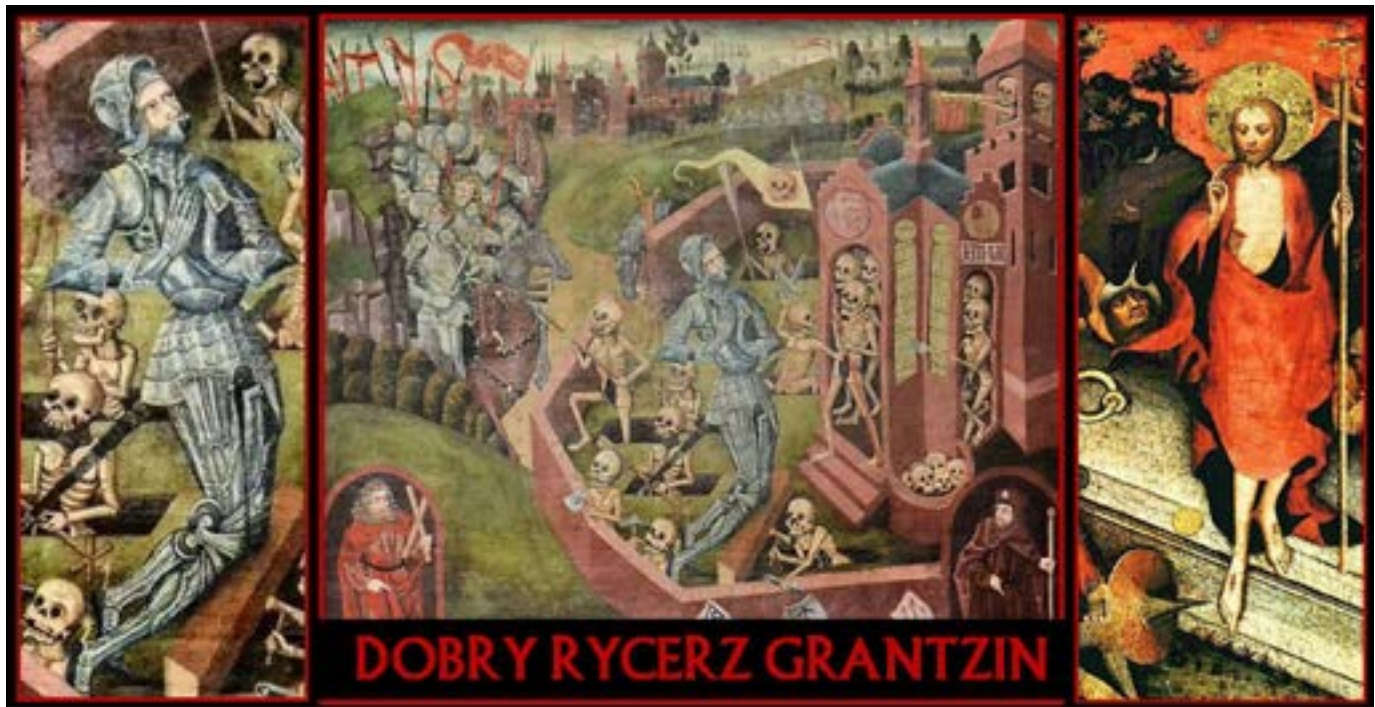
Wiadomo, że działalność masonerii objęła swoim zasięgiem także Drawno. Loża Szczerego Serca (niem. *Loge "Zumaufrichtigen Herzen"*) została założona w 1776 roku z inicjatywy ośmiu mieszkańców Frankfurtu nad Odrą. 24 stycznia 1776 r. zwrócili się oni do Wielkiej Narodowej Loży Matki „Trzy Globy” (niem. *Großen National Mutterloge (GNML) „Zu den drei Weltkugeln“*) o zgodę na jej utworzenie. Jednak początki masonerii w tym mieście sięgają roku 1741, kiedy to do Frankfurtu dotarło dwóch masonów. Byli to Frédéric Alexandre Fromery i Christian Gregory z Berlina.

Wśród członków loży na przełomie XVIII/XIX wieku odnotowano dwie osoby związane z Drawnem (*Neuwedell*), byli to: Karl Alexander Böck (*1776?) z Drawna, który najprawdopodobniej wstąpił do loży 12

września 1800 r. oraz Johann Karl Ferdinand Gerlach, (*1765 Choszczno) radca prawny z Drawna. Do łoża został przyjęty 14 stycznia 1792 r. Jego żoną była Eleonora z domu Stegmann.

Ich urodzony w Drawnie syn **Karl Johann Heinrich Eduard Gerlach (*1792-†1863)** był szefem berlińskiej policji, prezydentem okręgu w Kolonii i Erfurcie oraz honorowym obywatelem Berlina. 15 października 1840 roku został przyjęty do stanu szlacheckiego. W 1846 roku nastąpiło otwarcie domu łoża. Działała ona z przerwami aż do jej zdelegalizowania przez nazistów 15 lipca 1935 roku. Gestapo skonfiskowało dom i to co nie udało się uratować z inwentarza. Budynek ten po II wojnie światowej był tymczasowym ratuszem miejskim, a później siedzibą Policji Ludowej. 8 stycznia 1992 roku doszło do spotkania mającego reaktywację wcześniej uśpionej działalności pod nazwą *Łoży Szczerego Serca Św. Jana*. Przez prawie dwadzieścia lat łoża do spotkań i pracy korzystała z różnych pomieszczeń. Od 21 września 2013 roku ma stałą siedzibę w centrum miasta. **Andrzej Szutowicz**

http://www.freimaurer-frankfurt-oder.de/html/freimaurer_helfen.html



Podążając „*Tropami rycerskiej przygody*” po Pomorzu i Nowej Marchii, trafiamy nie tylko na wzgórza zamkowe, na ruiny starych zamków i dworów rycerskich. Niegdyś zamieszkałe i tętniące życiem. W muzeach i katedrach trafiamy na liczne przedmioty związane z religią i kulturą rycerską. Wiele z nich obrosło legendami, w których trudno ustalić związki z prawdziwą historią Księstwa Pomorskiego i Nowej Marchii. Średniowiecze to epoka najmocniej przesądknięta wizją śmierci. Znane są liczne wyobrażenia ikonograficzne nawiązujące do tego motywu, chociażby wspomnimy słynny Taniec Śmierci. Wiele z takich dzieł znajdowało się także na Pomorzu. Najslawniejszy z nich pochodzi z Wołogoszczy. Niektóre z takich motywów, były związane z rycerstwem Księstwa Pomorskiego, chociaż czasami trudno jest stwierdzić, czy przedstawiony motyw przez artystę dotyczył postaci i wydarzeń historycznych, czy tylko legendy. Dzisiaj kolejny przyczynek do dziejów rycerstwa czasów księcia pomorskiego Bogusława X. Dotąd historycy sztuki rozważali ikonografię pewnego epitafium kołobrzeskiego tylko w wymiarze sztuki i legendy. Wydaje się jednak, że w ten sposób upamiętniono naprawdę żyjącego na Pomorzu rycerza.

W katedrze kołobrzeskiej znajduje się stary obraz wotywny o wielkości 125 x 152 cm, przedstawiający rycerza w pełnej zbroi płytowej z XV wieku, modlącego się na cmentarzu. Wokół rycerza powstają z grobów uzbrojone szkielety przeciwko nadciągającej grupie jeźdźców. W rogach obrazu znajdują się postacie Apostołów - św. Jakuba Starszego i św. Andrzeja. Pod rysunkiem zamieszczono podpis: *Biddet god vor siverit granzins sele un alle kristen selen*, czyli **Sivert Granzin prosi Boga o zbawienie swej grzesznej duszy i duszy wszystkich chrześcijan**. Historycy sztuki, którzy przed laty zajmowali się tym obrazem, zaliczyli dzieło do grupy przedstawień „Dobrego rycerza” i „Rycerza na cmentarzu”. To wyobrażenie Granzina miało powstać w 1492 roku pod wpływem podobnego motywu, jaki istniał w katedrze we Frankfurcie nad Odrą. Natomiast samo dzieło miało powiązania warsztatowe z dziełami malarza Berndta Notke z Lubeki, którego dzieła trafiały na Pomorze.

Legenda dobrego rycerza Granzina

Z biegiem wieków, spoglądający na obraz zaczęli opowiadać o nim następującą legendę:

Rycerz Grantzin przegrał bitwę, w której był dowódcą. Wszyscy jego towarzysze broni polegli. Tylko on zdołał uciec z pola bitwy przed przeciwnikiem. Ścigany przez konny oddział rycerzy, dopadł zmęczony do miejscowej kaplicy. Przywiązał swego konia przy murze cmentarnym i wszedł na cmentarz, gdzie

spodziewał się oddać życie. Ukląkł na jednym z grobowców i zaczął modlić się o to, aby zmarli smartwychwstali i pomogli w walce. W tym momencie prześladowcy pod chorągwią ze smokiem i flagami z czarnym poziomym pasem, dotarli do cmentarza. Przewodził im rycerz bez hełmu, ze złotymi lokami na głowie. W tym samym momencie dał się słyszeć dziwny szum. Z grobów zaczęły wychodzić szkielety i atakować napastników, ostaniając kołem modlącego się rycerza. Szkielety uzbrojone były w narzędzia pracy: kosy, nożyce, wiośło, cep, topór i młotek. Na pomoc rycerzowi ruszył także oddział z miasta pod czerwoną flagą z białym krzyżem. Ta śmiertelna armia pokonała nieprzyjaciół. A rycerz długo przyglądał się swemu zwycięstwu i ocaleniu.

Podobnie w Szwajcarii

Legendy o „Dobrym rycerzu” pojawiły się w Europie już w X wieku. Według nich, tym rycerzem był książę Sycylii Euzebiusz. Legendy połączono z dawnymi wierzeniami, że zmarli mogą wracać do miejsc pracy za życia w okresie od „Wszystkich świętych” (1 listopada) do dnia św. Hilarego (13 stycznia). Mogli wracać w te miejsca, gdy nosili winy, które dopiero po ich odkupieniu były znoszone i mogli wstąpić do Królestwa Niebieskiego. Ten, jak wiele innych rytuałów ku czci zmarłych, przejętych ze starej wiary, weszło do wiary chrześcijańskiej.

Podobne Legendy znajdziemy w całej Europie. Na przykład w Szwajcarii też istnieje obraz z legendą o tym, jak wdzięczni zmarli mieszczanie Baar uratowali życie rycerzowi Zug. Obraz namalowany został na ścianie kaplicy św. Anny w Baar, która sąsiaduje obok kościoła św. Marcina. Kaplica była ossuarium, czyli kostnicą. Tutaj jak w całej Europie gromadzono szczątki zmarłych układane w stosy, w celu pokazaniu ludziom jako „memento mori”. Namalowany obraz według miejscowych mieszkańców odnosi się do legendy o rycerzu Zug, który codziennie odbywał przejażdżki na cmentarz. Potem przechodził pomiędzy mogiłami i modlił się za bidne dusze i ich zbawienie. Któregoś dnia ścigany przez trzech jeźdźców skierował się do kościoła, aby schować się w kaplicy. Pod murkiem cmentarza zostawił konia i sam podążył do kostnicy. Ale zastał drzwi zamknięte. Pomimo, że stukał, takie pozostały. Widząc jak napastnicy dotarli do cmentarza, pomyślał, że to jego ostania godzina. Ukląkł i zaczął prosić Boga o pomoc. Gdy trzech giermkowie weszli na teren cmentarza zaczęły uchylać się płyty nagrobne. Z grobów wyszły szkielety uzbrojone w pałki, siekiery, młotki i kija. I tak napastnicy zostali zmuszeni do ucieczki. Podobny wydźwięk ma legenda związana z kołobrzeskim obrazem wotywnym.

Ile historii jest w legendzie ?

Obraz z motywem „rycerza na cmentarzu” jest uznawany za epitafium rycerza Siverta Granzina z 1492 roku, ale jak pisze swoim obszernym i wnikliwym studium historyk sztuki Z. Kruszelnicki, żadnemu z heraldyków i genealogów nie udało się ustalić, czy istniał jakiś rycerz Granzin. Jest to ciekawe, bowiem badania nad obrazem możemy datować od pierwszej połowy XIX wieku. Natomiast bez większego wysiłku przeglądając źródła pisane możemy potwierdzić, iż istniała rodzina Granzin vel Grantzin w późnośredniowiecznym Księstwie Pomorskim.

Nazwisko „Granzin” należało do określeń odmiejscowych, jakie często przyjmowało rycerstwo europejskie. Na Pomorzu znajdujemy dwie wioski o nazwie Granzin. Pierwsza z nich – Gręzino (*Granzin*) koło Białogardu, znajdowała się w posiadaniu von Manetuffłów. Druga - Grąsino (*Granzin*) koło Słupska, przez wieki w posiadaniu wielkiego rodu Puttkamerów. Istniała zatem możliwość, że jacyś przedstawiciele tych rodów, pomimo nazwiska rodowego, ale jak to było w zwyczaju rycerstwa, byli też nazywani od posiadanych dóbr, w tym przypadku „Granzin”. W 1491 roku Grąsino posiadał Maciej von Puttkamer doradca króla duńskiego, będący w związkach z katedrą kołobrzeską. Ale nie używał on poza rodzimym innego określenia, czy odmiejscowego nazwiska. Wśród Puttkamerów i Manteuffłów nie znajdziemy w latach 90-tych XV wieku żadnego Siverta, czyli Siefrieda, Siegfrieda - Zygryda.

Te ustalenia pozwalają na wniosek, że poszukiwany przez nas przedstawiciel rodu Granzinów nie pochodził z miejscowości znajdujących się na Pomorzu Tylnym. Uważam, że jego rodzina musiała wywodzić się z Granzin w Meklemburgii. Na tym terenie znane są cztery miejscowości o takiej nazwie, o najstarszej wzmiance koło Bizenbrug i koło Toddin (1230-1234r). Kolejna (1235r.) koło Lutz i koło Mirow (1256). W otoczeniu książąt meklemburskich od czasów Ludewina de Granzin w 1257 roku. Na Pomorzu Przednim w Dyminie w 1264 roku rycerz pomorski Johann von Gramzow vel Granzin, znany do 1291 roku. Zatem z Meklemburgii Granzinowie (Granzoy, Gramzow) przybyli w XIII wieku przybyła do Księstwa Pomorskiego na tzw. Pomorze Przednie, bo tylko tutaj znajdujemy Granzinów w mieście Anklam i okolicy. W herbie mieli lwa wspiętego i zwróconego w lewo, zarówno w tarczy i klejnocie.

Granzinowie zaliczali się w Anklam do patrycjuszów. Reinerus Granzin był burmistrzem Anklam w latach 1403-1414 († przed 27.03.1425) i opiekował się miejscowymi świątyniami. W 1410 roku burmistrz Reiner Granzin zapisał braciom z klasztoru Augustynów-eremitów w Anklam rentę z łąk i dworu w Neuen Felde przy drodze do Krakow. A w 1414 roku zapisał dla córki wstępującej do klasztoru cysterek w Krummin 18,5 grzywny aż do jej śmierci pobieranych z jego majątku w Polzin położonego na zachód od Anklam. Zapewne jego potomkami byli, wspomniany w 1445 roku proboszcz w kościele MNP w Anklam Gerd Grantzin, oraz w 1449 roku Curd Grantzin Vormund dzieci Oldewiga Lepela. Najprawdopodobniej synem owego Kurta (Konrada) był poszukiwany przez nas Sievert Granzin. Tak. Była to postać prawdziwa, nie legendarna.

W czasach panowania księcia pomorskiego Bogusława X odnajdujemy historycznego Granzina. Richard Klempin opublikował w Berlinie w 1859 roku rejestry administracji biskupstwa kamińskiego z lat 1489-1494 w zbiorze wielu dokumentów do historii Pomorza w czasach księcia Bogusława X i podaje informację, że w dniu 4 czerwca 1490 roku, wśród patronów fundowanego wikariatu w parafii NMP miasta Anklam (*opidi Tanglim*), wspomniany został między

innymi *Sifridi Grantzin*. Wkrótce potem, bo w 1492 roku zmarł i namalowano jego epitafium. I tutaj rodzi się jedno pytanie, którego wcześniej sobie nie zadali historycy sztuki, bowiem pochodzenie Granzina było dla nich zagadką. Skoro był rodzinie związany z Anklam, to dlaczego jego epitafium znajduje się w Kołobrzegu? To logiczne, że powinno tam się znaleźć, skoro był kolatorem świątyni w Anklam.

Znakomicie związki obrazu kołobrzesckiego z legendą o rycerzu na cmentarzu przeanalizował Z.Kruszelnicki i zauważył wpływy tradycji w tym zakresie południowoniemieckich, sięgających Bawarii i Szwajcarii. Słusznie zwraca uwagę, że takie przedstawienie rycerza nie ma związku z jakimś jego czynem czy doświadczeniem za życia. Ale stwierdził to nie wiedząc, czy rzeczywiście odnosi się to dzieło do postaci prawdziwej, żyjącej w XV wieku. Podkreślił, że w kwestiach warsztatu artystycznego obraz posiada natomiast związki z obszarem nadbałtyckim, północnych Niemiec z warsztatem Berndta Notke.

Nie budzi to sprzeciwu, bowiem Kołobrzeg zaliczał się do największych miast pomorskich. Mieszczanie kołobrzescy od XIV wieku odbywali pielgrzymki do św. Jakuba do Composteli. Poza murami Kołobrzegu istniała kaplica św. Jakuba. W kołobrzesckiej kolegiacie znajdował się ołtarz św. Jakuba ufundowany w 1314 roku, a kolejne dzieła sztuki sakralnej poświęconych temu świętemu powstało w kolegiacie w XV wieku. Do nich zalicza się także obraz epitafijny Siwerta Granzina namalowany w 1492 roku, na którym też jest postać św. Jakuba. Ale przecież do tego samego kręgu największych miast pomorskich zaliczało się Anklam, będące z Lubeką w Hanzie. Po odkryciu związków Siwerta Granzina z Anklam dochodzą nowe pytania, nie zadawane wcześniej. Dlaczego obraz ufundowano do katedry w Kołobrzegu, skoro był to opiekun kościoła w Anklam? A może ufundowano obraz do kościoła w Anklam? W takim razie dlaczego znajduje się w Kołobrzegu? To pytanie, na które my dzisiaj, zajmując się legendą dobrego rycerza, nie możemy i nie musimy na razie starać się dopowiadać.

Odkupienie win

Powinien nas zainteresować nieco wcześniejszy konflikt Berndta von Maltzahn z księciem pomorskim Bogusławem X, wywołany najazdem tego pierwszego w początkach 1491 roku na państwo księcia meklemburskiego Magnusa. Po tym najeździe Maltzahn uczestniczył w uroczystościach weselnych w Szczecinie księcia Bogusława X z Anną Jagiellonką. Kronikarz Tomasz Kantzow wspomina, że: *książę Bogusław nie chciał nic mu uczynić w czas wesela, lecz przestrzegł go iż z kraju go przegna. Maltzahn na poły drwiąco odniósł się do tego, gdyż zamek miał bardzo warowny pod meklemburską granicą, zwany Wolde, który książętom meklemburskim zawsze solą był w oku.*

Potem doszło do zakładu między Maltzahnem a księciem pomorskim:

Dlatego też, gdy rzekł mu książę Bogusław, że mu zamek zburzy, a książę Magnus meklemburski stał obok – podchwycił Maltzahn słowa książęce i powiedział: Szwagrze beczka piwa, jeśli się wam uda. Rzekł to żartem, lecz tym bardziej podrażnił księcia Bogusława. Rozsierdził się tedy książę i powiedział: Beczka piwa, czy złota – jeśli się nie poprawisz, ja tego dokonam. Potem Maltzahn nic sobie z tego nie robił i zaopatrzywszy swój zamek w działa oraz prochy, mniemał, że się obroni, i wciąż tak samo zuchwale sobie poczynał.

Już latem 1491 roku doczekał się Maltzahn wyprawy rycerstwa Bogusława X, którą dowodził Werner von Schulenburg. Ten: *wzwałszy strzałowian, gryfijczyków, tąglimian oraz dymian, ruszył na zamek, obległ go w roku 1491 w poniedziałek po św. Bartłomieju i ostrzeliwał ze wszystkich sił. Mury jednakowosz były tam tak solidne i grube, że Maltzahn nie doznał uszczerbku i trzymał się mocno. Atoli, gdy nocą na zamku ladowano działa, wskutek nieuwagi zajęły się prochy i pół zamku runęło. Widząc to Maltzahn uszedł pod osłoną nocy, książę zaś ruszył do szturm, wziął zamek i następnie do cna go wyburzył (...).*

Walki o zamek Wolde przypadły na czas od 29 do 31 sierpnia 1491 roku. Jak wspomniano wyżej, wzięli w nich udział tąglinianie, czyli mieszczanie z miasta Anklam. **Grzegorz Jacek Brzustowicz**

RODZINA HOEPP

Członkowie drawieńskiej rodziny Haep: żona Gertruda, Wilhelm, Otto mieszkający w 1924 w Neuwedell (Drawno) przy Marktstraße 2 (Plac Wolności), byli w posiadaniu hotelu (Wihelm), sklepu kolonialnego i hurtowni (Otto). Wcześniej w 1862 niejaki Ferdinand Haep był ubezpieczycielem a Hermann Haep kupcem i właścicielem firmy Wilhelm HOEPP w Dominikowie. W 1863 r. W. Hoep próbował wprowadzić na rynek farmaceutyczny autoryzowany zdrowotny likier ziołowy, niestety przedsięwzięcie to skończyło się niepowodzeniem. Ciekawostką jest, iż członek tej rodziny inż. Otto Haep z Neuwedell (Drawno) został ok. 1885 odznaczony rosyjskim orderem Świętego Stanisława III kl., o czym poinformował na str. 559 centralny organ chemików, techników, fabrykantów, farmaceutów i inżynierów: Chemiker – Zeitung nr 34/ IX z 26 kwietnia 1885. **Andrzej Szutowicz**



Urodziła w Krakowie w kamienicy przy ulicy Salinarnej (obecnie *Lwowska*) w krakowskim Podgórzu w żydowskiej rodzinie prawnika Emila Kreisberga i germanistki-romanistki Elli Offner. Ojciec ukończył studia w Wiedniu i tamtejszym konserwatorium uzyskał wykształcenie muzyczne w klasie skrzypiec. Matka ukończyła Uniwersytet Jagielloński i podczas studiów śpiewała w chórze akademickim.

Dzieciństwo

W dzieciństwie uczyła się tańca i muzyki. W 1932 roku drugą nagrodę na Międzynarodowym Konkursie Tańca w Warszawie, a w roku następnym pierwszą nagrodę na konkursie w Wiedniu. W wieku pięciu lat, zagrała tytułową rolę w sztuce Beksa w reż. Marii Biliżanki. W 1934 roku wystąpiła w epizodycznej roli w filmie *Przebudzenie* w reż. Aleksandra Forda i Jana Nowiny-Przybylskiego. W 1935 została zaangażowana do Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie. Zagrała u boku Juliusza Osterwy i Hanki Ordonówny Sierotkę Marysię w *Ptaku* Jerzego Szaniawskiego. Później występowała na innych scenach teatralnych i jako statystka w filmach. Już jako dziecko czytała w języku niemieckim, angielskim i francuskim.

W czasach wojny i po wojnie

Od 1941 roku przebywała z rodzicami w getcie w Krakowie (w tym samym w którym był Roman Polański), zatrudniono ją przy wyrobie nakładek do żarówek. Ojciec w wyniku gangreny stracił nogę. Matka pracowała w fabryce odzieżowej i pewnego dnia 1942 r. została zatrzymana i wywieziona z Krakowa. Ostatecznie rodziców pochłonął Holokaust. Wiadomo, że ojciec został w 1943 r. zabity na Placu Zgody w Krakowie. Następnie więziona była w Płaszowie, potem w KL Auschwitz (grudzień 1944) skąd wyszła 18 stycznia 1945 r. w słynnym marszu śmierci i doszła do w Niemniej straszego KL Bergen-Belsen, skąd wywieziono ją do podobozu KZ Flossenbürg w Venusbergu w Saksoni. W kwietniu 1945 roku po 16 jeździe transportem kolejowym znalazła się w morderczym KL Mauthausen dokąd dotarła pieszo z Gusen gdzie przyjechała w wagonie w którym przewożono 180 więźniów. 1 maja 1945 r. miała być zagazowana, stała już w komorze gazowej razem z kilkudziesięcioma osobami, jednak gaz w skutek działania innych więźniów do komory nie wleciał po 30 minutach stania została z innymi wypuszczona z komory. Wyzwolona została 5 maja 1945 r. przez wojska amerykańskie, ważyła wówczas 28 kg. Była chora na tyfus, ale cudem wyzdrowiała. Po czym pracowała u Amerykanów w Mauthausen, Linzu i Wiedniu. Reszta jej rodziny wojny nie przeżyła. Została sama.

W 1945 roku wyszła za mąż za poznanego w obozie lekarza Stanisława Gacę z Brodnicy W 1947 r. wróciła do Polski. Wkrótce rozwiodła się. W 1948 rozpoczęła studia w szkole teatralnej w Łodzi. Po czym przeniosła się do kierowanej wówczas przez Leona Schillera PWST w Warszawie gdzie kontynuowała studia na Wydziale Aktorskim, ukończyła je w 1950 r. wyjechała do Szczecina dokąd dostała nakaz pracy.

Przebieg kariery artystycznej

W latach 1952-1958 i 1963-1975 była aktorką i reżyserem w Przedsiębiorstwie Państwowe Teatry Dramatyczne w Szczecinie. W okresie 1958 - 1959 była aktorką poznańskiego Teatru Polskiego i Teatru Satyryków. Od 1959 do 1961 występowała na scenie warszawskiego Teatru Narodowego. W sezonie 1962/1963 grała w Bałtyckim Teatrze Dramatycznym w Koszalinie a w 1964 była choreografem w Teatrze Polskim we Wrocławiu. W 1966 zdała eksternistycznie egzamin reżyserski. W 1976 r. związała się z Teatrem Polskim, gdzie do emerytury występowała i realizowała spektakle. Gościnnie reżyserowała też w szczecińskim ośrodku Telewizji Polskiej, w Operze i Operetce oraz w Teatrze Lalek „Pleciuga”. Przez trzy lata (1970–1973) była też kierownikiem artystycznym teatru „Krypta”. Działała w Towarzystwie Społecznym i Kulturalnym Żydów w Szczecinie.

Dlaczego Drawno

W 1979 roku Ewa Kołogórska z trzema pieskami zapukała do drzwi leśniczówki w Zielonczynie Nadleśnictwo Goleniów prosząc o pokój. Szybko zaprzyjaźniła się z rodziną domowników do tego stopnia, że traktowano ją jako rodzinę i do końca życia, przyjeżdżała tutaj na wakacje. Dla ich córki Anny stała się cicią. Anna w okresie swoich studiów w Szczecinie mieszkała u aktorki. Gdy Anna wyszła za mąż, także jej mąż i dzieci stali się jej bardzo bliscy, a ponieważ mieszkali w Drawnie, to kiedy w 2006 roku aktorka ciężko zachorowała, zażyczyła sobie by pochować ją na miejscowym cmentarzu.

Zmarła w hospicjum 25.10.2007 roku w Szczecinie o godz.19.00. Jej życzenie zostało spełnione. Na jej grobie w Drawnie przyjaciele umieścili tablicę, na której widnieje napis: „*Ewa Kołogórska z domu Kreisberg aktorka, reżyser, wspinała człowieka. Przyjaciele*”. W 2009 roku z inicjatywy szczecińskiego Stowarzyszenia „*Czas – Przestrzeń - Tożsamość*” na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie posadzono honorującą ją jako osobę zasłużoną dla Szczecina *Drzewko Pamięci*. Jej przyjaciółka Iskra Marczyk tak ją wspominała: *Ewa była wspaniałym człowiekiem wielkiego serca. (...) Zniewalający uśmiech, promienne oczy - zachęta do współlistnienia. Nawet nie pamiętam, jak zrodziła się między nami ta przyjaźń serdeczna; łączyło nas wspólne zainteresowanie muzyką, teatrem, lekturami, pięknem natury To Ona zapoznawała nas z urokiem podszczecińskich lasów, wiedziała, gdzie kwitną wiosną najpiękniejsze bzy, gdzie są najserdeczniejsi ludzie w okolicznych leśniczówkach, gdzie są tajemne uroczyska pełne grzybów, saren i ptaków. Kochała przyrodę, koty, psy, a nade wszystko ludzi. Była ciekawa świata - ileż wspaniałych wycieczek odbyliśmy razem! Długo nie wspominała o koszmarze przeszłości i nagle w pachnącym, rozgrzanym słońcem sosnowym lesie - otworzyła się i mówiła, mówiła, tak jakby chciała wyrzucić z pamięci ten ból. Potem spotykała się z młodzieżą szkolną, by przybliżyć im ten niewyobrażalny koszmar obozowy. Powstał wtedy program o Niej i film zrealizowany przez młodzież jednego ze szczecińskich liceów. Ewa nie miała swojej rodziny - wszyscy Jej bliscy zginęli podczas Holokaustu, więc szczególnym uczuciem obdarzała młodzież i dzieci; przywiązywała się ogromnie do dzieci i wnuków swoich przyjaciół. Opracował **Andrzej Szutowicz***

Halina Lizińczyk, Hanna Niedbał, *Tu jestem tylko przejazdem.... Ewa Kołogórska*, Szczecin 2018.

https://pomeranica.pl/images/5/58/Kologorska_Ewa08.jpg

https://pomeranica.pl/wiki/Ewa_Ko%C5%82og%C3%B3rska



Alice Anna Wally Franziska von Wedel (*27.04.1858-†18.01.1928) urodziła się w Jarosławsku (*Gerzlow*) w dzisiejszej gminie Pełczyce, jako córka Rudolfa Juliusa Vivigenza von Wedel (*1817 Krępcowo - †1896 Tuczno k. Strzelec). W dniu 3 sierpnia 1881 roku poślubiła w Jarosławsku dr Maximiliana Friedricha von Wedemeyera (*1853-†1905) z Tuczna (*Schönrade*) koło Strzelec, który w 1885 r. zakupił Piaseczno koło Trzcńska (*Pätzig*), dając początek linii rodziny na Piasecznie (Wedemeyer-Pätzig). Mąż Wedłówny był synem Ludwiga Wilhelma *auf Schönrade und Woynitz* von Wedemeyera (*1819 Langenhagen/Rostock-†1875 Tuczno).

Z małżeństwa Wedłówny i Wedemeyera urodziło się pięcioro dzieci w tym: Hans Konrad von Wedemeyer-Pätzig (*1888-†1942) właściciel ziemski, niemiecki oficer rezerwy i urzędnik państwowy, bliski współpracownik kanclerza Franza von Papena. 18 listopada 1918 roku Wedemeyer poślubił w Kieckowie córkę ziemianina Ruth von Kleist-Retzow (*1897-†1985). W latach 1920-1936 z małżeństwa urodziło się siedmioro dzieci: Ruth Alice von Wedemeyer (*1920-†2013) żona Klaus Hansa Herberta von Bismarck (*1912-†1996); Peter Christian von Wedemeyer (*1936-†2009); Maximilian Jürgen Spes von Wedemeyer (*1922-†1942), oficer niemiecki poległy na froncie wschodnim; Hans Werner Constantin von Wedemeyer (*1927-†2020), biznesmen i działacz pokojowy; Werburg Doerr linii von Wedemeyer-Schönrade (*1932) zwana „*Lala*”. Latem 1950 roku wyjechała do Ameryki, kształciła się w zakresie socjologii i psychologii w Quaker College w Wilmington Ohio. W 1953 wróciła do Niemiec i wyszła za mąż za architekta Klaus Doerra. Mieli sześcioro dzieci. Zajęła się renowacją mebli oraz rozwinęła swój styl malowania beczek i zaczęła pisać.

Maria Fernande Friederike po drugim mężu Weller (*1924-†1977) była żoną Bartona Lee Weller. Ale do historii przeszedł nie jej mąż, lecz starszy od niej znacznie narzeczony teolog docent uniwersytetu w Berlinie dr Dietrich Bonhoeffer, pastor i wybitny niemiecki teolog. Zaręczyny odbyły się 13 stycznia 1943 r. W tym dniu on miał 36 lat, a ona 18. Kilka miesięcy później, 5 kwietnia przyszły mąż został aresztowany. Z okresu pobytu Bonhoeffera w więzieniu i obozie zachowała się ich prywatna korespondencja. Po spisku na życie Hitlera jego los został przesądzony. Powieszono go w obozie Konzentrationslager Flossenbürg 9 kwietnia 1945 roku. Jego postawa i męczeństwo spowodowało, że nazywany jest „ewangelickim świętym”. Poprzez rozważania na temat „bezreligijnego chrześcijaństwa” (tzw świeckiego chrześcijaństwa) wspartego cierpieniem, wywarł istotny wpływ na powojenną teologię w Wielkiej Brytanii i Ameryce, a także na polskich intelektualistów, takich jak Stanisław Barańczak, czy Jacek Kuroń, oraz na twórczość Tadeusza Różewicza. Teolog został uczczony tablicą pamiątkową w swoim rodzinnym mieście Wrocławiu.

Maria Fernande Friederike von Wedemeyer po wojnie studiowała w Niemczech i USA, była wybitnym specjalistą informatykiem W 1949 r. poślubiła Paula-Wernera Schniewinda, po czym wyemigrowała z mężem do USA i w 1958 roku rozwiodła się. Następnie wyszła za mąż za amerykańskiego producenta półprzewodników Bartona L Weller, ponowny rozwód nastąpił w 1965 roku. Mimo że dwukrotnie wyszła za mąż, przechowała listy i w 1967 roku przekazała je Uniwersytetowi Harvarda. Zmarła w Massachusetts General Hospital w Bostonie. Miała 53 lata i mieszkała w Lincoln w stanie Massachusetts. Piętnaście lat po jej śmierci jej rodzona siostra Ruth-Alice von Bismarck wydała w formie książkowej kompletną korespondencję z Bonhoefferem. Książka została przetłumaczona na wiele języków. *Gerard Sopiński*

LEKARZ Z PIERWSZEGO BRANDENBURSKIEGO PUŁKU DRAGONÓW NR 2

W jednej z publikacji internetowych podano, że w okolicy Drawna zmarł lekarz dr. Fredrich Krausen. Nie było w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że jeszcze rok wcześniej podczas wojny prusko-austriackiej toczony od 16 czerwca do 23 sierpnia 1866 roku był on lekarzem wojskowym i jego macierzystym pododdziałem był Trzeci Eskadron Pierwszego Brandenburskiego Regimentu Dragonów nr 2. Pułk stacjonował w Schwedt nad Odrą i za męstwo i waleczność wykazaną w wojnie z Napoleonem zyskał przydomek "Orłów ze Schwedt" (*Schwedter Adler*). Szefem pułku został w 1864 roku Fryderyk Albrecht, książę pruski. W okresie służby dr Krausena pułkiem dowodził płk Karl Heinichen pruski bohater wojenny (poległ w dniu 3 lipca 1866. w Königgräß), po nim dowodzenie objął przyszły generał kawalerii mjr Bernhard Comnenus Anton von Drigalski (*1823-†1890).

Monografia pułku nosząca tytuł „*Geschichte des 1. Brandenburgischen Dragoner-Regiments Nr. 2*” autorstwa Moritza T. von Kraatz-Koschlau wspomina doktora trzy razy podając, że był asystentem lekarza pułku i przytacza zdarzenie jakie miało miejsce pod koniec czerwca 1866 roku.



29 czerwca 1866 roku doszło do bitwy pod Jiczynem (*Schlacht bei Gitschin*) w Czechach – pomiędzy pruską *Armią Łaby*, a austriacką *Armią Izery*. Bitwa zakończyła się porażką wojsk austriackich, które w jej wyniku zostały odepchnięte na pozycje koncentracji pod Sadową (Königgrätz). Rankiem 30 czerwca na stosunkowo małym polu bitwy, nadal było wielu zabitych i ponad 200 rannych Austriaków. Ponieważ brakowało lekarzy niemal natychmiast skierowano do nich dr. Karusena ze swoim szefem, którzy udzielali im pierwszej pomocy. Dowódca pułku podpułkownik Heinichen zorganizował ich transport do Jiczyna (*Gitschin*). Tamtejsza ludność była bezradna z powodu dużej liczby rannych, jacy napłynęli do miejscowości po bitwie. Sytuacja się zmieniła, gdy w starym zamku Wallenstein założono szpital, wszyscy stopniowo znajdowali tam schronienie oraz w domach prywatnych. *Wieczorem rozbito biwak pod Kotteczem, a po marszu 1 lipca pod Milethinem. 2 lipca na biwaku w Milethin zapanował spokój. Po raz kolejny tego wieczoru oficerowie pułku siedzieli wygodnie wokół jasnego ogniska biwakowego; w cynowych kubkach wirowało ogniste węgierskie wino.* Przełożonym dr. Krausena był wzięty z cywila lekarz pułku dr. von Chamisso, obaj lekarze zostali odznaczeni Orderem Czerwonego Orła IV klasy (*Rothen Adlerorden 4. Kl.*). Innymi miejscowościami, w których w latach 1860-1867 stacjonowały pododdziały pułku były: Gorzów (Landsberg a. W.), Strzelce Krajeńskie (*Friedeberg*), Frankfurt nad Odrą i Dobięgniew (Woldenberg). Niestety do tej pory nie udało się ustalić dokładnego miejsca śmierci lekarza. *Andrzej Szutowicz*



Poetę Jakoba Klinckebeil można znaleźć w encyklopediach, artykułach z historii Pomorza i Łużyc oraz historii miasta Gubina (*Guben*). Występuje w nich także pod nazwiskami: *Klingenbeil*, *Klinkbeil von Grünwald*. Był siedemnastowiecznym poetą, korzeniami związanym z Kaliszem Pomorskim, w którym urodził się 12 czerwca 1627 (1 kwietnia 1627) roku w rodzinie mieszczańskiej.

Najprawdopodobniej jego nazwisko pochodziło od słowa *Klingbeil*, co w wolnym tłumaczeniu na język polski ma odniesienie do topora, a konkretniej jest składową słów *klingen* = *dzwonić* lub *dźwięczeć* i *beil* = *topór*, co w połączeniu znaczy *dźwięk topora*. Nazwisko sugeruje na czeladnicze pochodzenie rodu, którego przedstawiciel miał zawód wymagający użycia siekiery.

Jego dziadek był burmistrzem Kalisza, a ojciec sędzią miejskim. Jakob Klinckebeil opuścił rodzinne miasto gdy wokół szalała wojna trzydziestoletnia. Jednak nie zapomniał o rodzinnej miejscowości, o czym świadczy wydany w Lipsku tomik jego utworów. Edukował się za granicą, gdzie zdobył solidne wykształcenie. Zajął się poezją, zdobywając na tym polu sławę i uznanie.

Pisał pieśni religijne i psalmy pokutne. 1 marca 1658 roku został koronowany przez znanego niemieckiego poetę, pisarza i tłumacza okresu baroku Zygmunta von Birkena (*1625-†1681) wieńcem laurowym poety i nadaniem listu herbowego, który przedstawiał: „*Drzewo laurowe w naturalnym kolorze w złotoczerwonej podzielonej tarczy na zielonej trójgórce. Na hełmie labry czerwono-złote z zielonym wieńcem laurowym, z którego wylaniają się dwa niebieskie ramiona pancerne trzymające dwa skrzyżowane topory bojowe z rękojeściami skierowanymi krawędziami na zewnątrz*”.

W 1658 roku Jakob Klinckebeil był zarządcą (*Hauptmann*) departamentu solnego Saksonii-Merseburga w Gubinie, po czym został radcą miejscowej izby Margrabii Dolnołużyckiej. W 1659 roku napisał utwór *Danck-Altar* będący podziękowaniem dla von Birkena za wyniesienie go do godności poety. Jest to jedyny dokument zawierający osobiste oświadczenie Klinckebeila dotyczące tego aktu. W dostępnych źródłach nie natrafiono na wzmianki o przebiegu tej uroczystości, ani o przemówieniu koronowanego poety. 8 lutego 1661

roku poślubił w dolnołużyckim Sprembergu Marię Sedligk. Miał syna Leopolda, który poślubił Helenę von Schön. Ich jedna córka wyszła za mąż za Wolfa von Spillera.

3 maja 1661 cesarz Leopold I Habsburg (*1640- †5.05.1705) nadał Jakobowi Klinckebeil dziedziczny tytuł szlachecki. Jako szlachcic używał nowego członu nazwiska „von Grünewald”, zaczerpniętego z dedykowanemu cesarzowi zbioru nabożnych pieśni: *Or Holy-Grünenwald*, a konkretnie z utworu uznanego za najlepszy w jego spuściźnie: *Gaj oddania lub święta chwala rozbrzmiewająca w Grünewald (Andachtshainoderheiliges Lob erschallende Grünewald)* wydanego około 1660 roku w Wittenberdze. Zbiór ten zawierał 50 pieśni religijnych, z których w późniejszych latach kilka zostało włączonych do licznych śpiewników, np. w późniejszych wydaniach *Praxispietatismelica* Johanna Crügera, najważniejszego śpiewnika XVII wieku. Po latach dedykacja zbioru została zmieniona na „Do Najjaśniejszej Księżniczki i Żony Pani Erdmuty Doroty Urodzonej i poślubionej Księżnej Saksonii...” (*An Die Durchlauchtigste Fürstinnund Frau Frau Erdmuth Dorothea Gebohrne und vermählte Hertzoginn zu Sachsen...*). Ten sam cesarz mianował go w 1662 roku nadwornym cesarskim palatynem (*Comes Cesareus Palatinus*) i odtąd przysługiwał mu tytuł hrabiego palatynatu (*Pfalzgraf*). Był też członkiem rady cesarskiej.

Mając poparcie cesarza bez powodzenia zabiegał o utworzenie Dolnołużyckiego Uniwersytetu Państwowego w Gubinie (wg. protokołu posiedzeń Górnołużyckiego Towarzystwa Naukowego). W 1663 roku ukazał się zbiór poematów duchowych „*Pierwszy tuzin*”, który Klinckebeil zadedykował ponownie cesarzowi Leopoldowi I. Oprócz pieśni duchowych Klinckebeil napisał szereg pism okolicznościowych, m.in. wiersze gratulacyjne, żałobne i podnoszące na duchu, a także pisma okolicznościowe i honorowe. Jego pojedyncze utwory można znaleźć także w dziełach i zbiorach innych poetów np. wydawany na początku XX wieku zbiór „*Niemiecka pieśń kościelna*” Alberta Fischera zawiera cztery jego pieśni. Pod koniec życia był właścicielem dolnołużyckich majątków koło Gubina, takich jak: Grunewald (wieś samodzielna do 1928 r., następnie została włączona do Groß Breesen, a w 1952 r. do Gubina), Groß Breesen (Brjazyna), Bärenklau (Barkława), Lübbinchen, Deulowitz (Lubink) i Schmachtenhayn, które uzyskał w ramach nadań od swojego władcy, księcia Saksonii-Merseburga (Międzybórze-Mezibora) Christiana I (*1615-†1691). Zmarł 8 marca 1694 roku w Gubinie, jak napisano w nekrologu „*szczęśliwie przekroczył Jordan do Ziemi Obiecanej*”. Uroczystości żałobne odbyły się w wielu kościołach Gubina i tam został pochowany. Jego synami byli: Johann Friedrich, Johann Siegmund i Johann George Heinrich Klinckebeil von Grünewald, których miał z drugą żoną Sophie Margarethe von Grünewald (z d. von Malitz). Z tego związku urodziła się **Anna Marie Sophie (*1680-†1757) ożeniona w 1704 roku** Caspara Heinricha von Kracht. Z tego z kolei związku urodził się jedyny syn Heinrich von Kracht. *Andrzej Szutowicz*

Źródła podgląd 21 październik 2023 r.

https://de.wikipedia.org/wiki/Jakob_Klinckebeil<https://www.deutsche-biographie.de/sfz42835.html><https://commons.wikimedia.org/wiki/File:JakobKlinckebeil.jpg><https://www.grin.com/document/282543><https://www.deutsche-digitale-bibliothek.de/item/XEQIZ7WC47XAQPROXX2MDOAFEFHPEEMN><https://digitale.bibliothek.uni-halle.de/vd17/search?operation=searchRetrieve&query=bib.personalName%3D%22Klinckebeil%20von%20Gr%C3%BCnwald%2C%20Jacob%22%20and%20vl.domain%3Dpon%20sortBy%20dc.title%2Fasch><https://garystockbridge617.getarchive.net/amp/media/arms-of-the-klinkebiel-von-grunewald-family-ea0374><https://picryl.com/media/arms-of-the-klinkebiel-von-grunewald-family-ea0374><https://blha-recherche.brandenburg.de/detail.aspx?id=237517>Leopold Freiherr von ZedlitzNeuespreussischesAdels-Lexicon, oder, Genealogischeunddiplomatische...s.198



https://www.evangeliums.net/lieder/lied_o_herr_vater_der_du_bist_im_hohen_himmel.html

OSOBOWOŚCI Z DEREWNA

cz. 2

Derewna kojarzona jest z Drawnem, praktycznie uważa się, że większość osób wywodzących się z Drawna ma korzenie tkwiące w tej miejscowości. Czy tak jest rzeczywiście? Niech wypowiedzą się specjaliści. Na to, że nie wszyscy repatrianci z Derewna osiedlili się w Drawnie, zwrócił mi uwagę Henryk Roślik, a potwierdził Tomasz Dzierbunowicz. Dzisiaj obaj panowie niestety są świętej nieodżałowanej pamięci. Henryk Roślik w jednej z rozmów stwierdził wprost, że część osadników trafiła do Bytowa. Otworzyłem szeroko oczy, a p. Heniek powiedział niech się pan tak nie dziwi i wymienił nazwisko Marjuszyc, czyli moich sąsiadów. Kilka dni później zapytany o to p. Tomasz Dzierbunowicz nie tylko potwierdził „sensację” p. Roślika, ale opowiedział mi o tej rodzinie.

Będąc w Bytowie zapytałem mego starszego kolegę Janusza Mariuszyc, czy wie że ma krewnych w Drawnie. Potwierdził. Bliższe zainteresowanie unaocniło mi, że bytowskich Derewnian nie jest tak mało. Jednak roztopili się w kaszubsko-ukraińskim i kresowym środowisku. Jednak dobrze się stało, że Derewna kojarzy się z Drawnem. Dlatego warto tropić ślady innych Derewnian bo wzorem ks. bp. Dziemianko może okazać się, że w Drawnie mieszkają ich krewni.

Swego czasu wykazałem, że z Derewnem, a ściśle z miejscową parafią związana jest rodzina Dzierżyńskich z Oziembłowa-Dzierżyniowa (między Derewnem a Stołpcami). Na cmentarzu w Derewnie tej pory leżą członkowie tej rodziny. Idąc tropem Derewnian natknąłem się na niezwykłą biografię urodzonego 10 grudnia 1012 r. w Derewni Waclawa Halca, który przeżył 102 lata. Jego matka zmarła przy porodzie. Jego ojciec ożenił się ponownie i z tego małżeństwa urodziło się kolejnych czworo dzieci. W 1926 ukończył trzyklasową szkołę powszechną w rodzinnej miejscowości. Razem z nim kończyli szkołę: Paulina Halec, Wanda Ulicz, Anna Kławsuciówna, Jadwiga Mariuszyc, Marian Kołodziński, Bronisław Wilniewicz, Maria Downar. W 1936 r. ukończył Państwową Szkołę dla Leśniczych w Białowieży. Przeszedł przeszkolenie wojskowe w szkole podchorążych rezerwy. Pracował jako leśniczy w nadleśnictwie koło Lublina. Dostarczając drewno do budowanej rezydencji rodzinnej Józefy Szpakowskiej poznał tam jej córkę Annę Szpakowską, w której się zakochał. Była absolwentką Wydziału Prawa i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Zmobilizowany w 1939 r. brał udział w wojnie z Niemcami. Walczył pod Mławą i Kockiem. Uniknął niewoli. W grudniu 1939 roku poślubił młodą Szpakowską w Lublinie.

Wkrótce potem wraz z swoją teściową został wywieziony na Syberię. Pracował przy wyrębie lasu. W tym czasie żona pracowała w bibliotece im. H. Łopacińskiego w Lublinie. Wstąpił do formowanego przez ZSRR Wojska Polskiego. Przeszedł szlak bojowy do Berlina. Wyróżnił się odwagą. co przyniosło mu liczne odznaczenia bojowe. Po wojnie, w stopniu kapitana, był adiutantem szefa Sztabu Generalnego WP generała Korczyca. W dniu 24 czerwca 1945 roku jako członek polskiej delegacji brał udział w defiladzie zwycięstwa w Moskwie niosąc sztandar 1 Brygady Pancerniej im. Bohaterów Westerplatte. Po demobilizacji został pracownikiem Ministerstwa Leśnictwa. W tym czasie, w systemie wieczorowym, skończył studia na Wydziale Leśnym SGGW, po czym został powołany do powstałej w Urzędzie Rady Ministrów komórki do spraw stacjonowania wojsk radzieckich w Polsce. Na tym stanowisku pozostał do przejścia na emeryturę. Mieszkał w Warszawie, ostatnio na Powiślu, gdzie dożył 102 lat.

11 października 1946 „za bohaterские czyny i dzielne zachowanie się w walce z niemieckim najeźdźcą, oraz za gorliwą pracę i sumienne wypełnianie obowiązków służbowych” został kawalerem Orderu Virtuti Militari V klasy. Na emeryturze nie zapominano o nim. Otrzymał awanse do stopnia pułkownika. 3 czerwca 1976 uczestniczył razem gen. dyw. Waclawem Czyżewskim i Rajmundem Kulińskim w audycji "Parada zwycięstwa na Placu Czerwonym w Moskwie", w której dzielił się wspomnieniami. Nagranie to jest dostępne w Narodowej Bibliotece Cyfrowej Sygnatura: 33-T-2195.8 maja 1985 w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. Z okazji 40. rocznicy zwycięstwa nad niemieckim faszyzmem „w uznaniu wojennego męstwa i bohaterstwa” podczas wojny, został wpisany do „Honorowej Księgi Czynów Żołnierskich” w grupie dowódców, żołnierzy i kombatantów. Zmarł 6 września 2014 roku. Został pochowany na Cmentarzu Prawosławnym na Woli w Warszawie.(sektor 91A-5-11). Obok Krzyża Orderu Virtuti Militari, posiadał Krzyż Walecznych, Medal Za Warszawę Medal Za Odrę Nysę Bałtyk i Medal Zwycięstwa i Wolności 1945 roku.

Andrzej Szutowicz

Źródła, pogląd 2 września 2023 r.

<https://pl.wikipedia.org/wiki/Wac>

<https://audiovis.nac.gov.pl/obraz/69420/https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,13026986,mieszkaniec-powisla-w-poniedzialek-skonczyl-100-lat.htmlhttps://polska1926.pl/podpisy/346247>



Ze wspomnień uciekiniera: Kiełpino 29 stycznia 1945 roku. 12 stopni mrozu. Godzina 8.00 wyjazd spod leśniczówki. Pieszko przez Neuwedell/Drawno, kupiliśmy chleb, 10 km dalej dotarliśmy do Kölpin/Kiełpina, gdzie nocowaliśmy we wspaniałym dworku z mnóstwem żołnierzy. Właścicielem pałacu był baron von der Marwitz. Mama i ja ulokowaliśmy się w salonie. Ludzie wyszli dopiero w południe, część jednak pozostała. W kuchni spotkałem panią Schwinning, gospodynię z Deutsch Krone/Walcz. Weszła do naszego pokoju. Obiad składał się z czerwonej kapusty, kawy, była też szarlotka z cukrem pudrem. Pani Karuppa wzięła cudowną puchową koldrę: jej mężowi nie powinno być już tak zimno. W nocy przybywa coraz więcej uchodźców. Rano wyruszono w dalszą drogę na zachód. Do Kiełpina docierali kolejni uchodźcy.

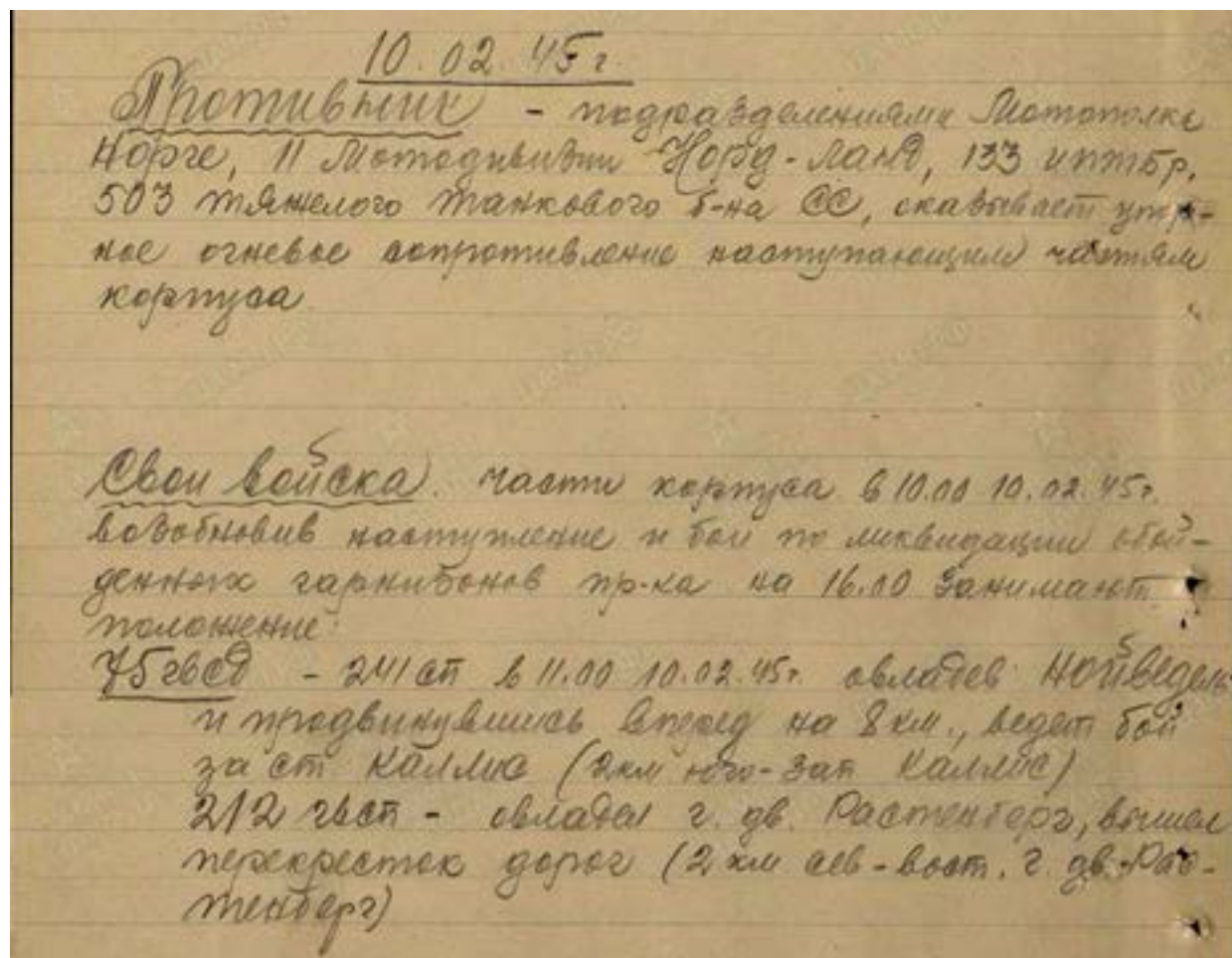
Zdobywca Drawna

Wołoszanienko Aleksander Wsiliwicz (*8.08.1913-†po 9.05.1957) ppłk gw. Ukraińiec. Urodził się we wsi Moszorine w powiecie znamieńskim w obwodzie kirowogradzkim na Ukrainie. Do odbycia służby wojskowej powołany został 25.10.1935 roku i ponownie znalazł się w mundurze 15 maja 1940 roku. Jego komendą uzupełnień było miasto Orzeł. Podczas wojny z Niemcami 12.08.1941 i 21.12.1941 został lekko ranny. Od 26.02.1942 służył w 12 gwardyjskiej dywizji strzeleckiej dokąd przybył w stopniu porucznika z 84 brygady strzelców (morskich?). W dywizji tej otrzymał przydział do 26 gwardyjskiego pułku strzeleckiego. W 1943 r. wstąpił do partii. W latach 1942-1945 awansował od porucznika do podpułkownika. Jako podpułkownik 20.11.1945 przeszedł do 75 Gwardyjskiej Strzeleckiej Dywizji. Został dowódcą 241 gwardyjskiego pułku strzeleckiego 75 Gwardyjskiej Dywizji Strzeleckiej (gen gw. Borys Isajewicz Galpierin) 9 Gwardyjskiego Korpusu Strzeleckiego (gen. por. Grigorij Aleksiejewicz Haljuzin) 61 Armii (gen. płk. Paweł Aleksiejewicz Biełow). Na „naszych terenach” przeszedł szlak od Klasztornego.



W dniu 3.02.1945 r. o godz. 14.00 zajął bojem Dobrojewo, o g.14.30 wieś Radęcin i wspólnie z 212 gw. ps Radachowo. Pułk umocnił się w Radęcinie, a w dniu 04.02.1945 r. jego jedna kompania opanowała Nestorowo. 6.02.1945 roku pułk wyszedł z zajmowanego rejonu i opanował zachodni brzeg rzeki Drawy od Barnimia po Drawnik. 7 lutego z rejonu Drawnika rozpoczął walki o Drawno. Pozostałe pułki 75 Gw. DS zajęły rejon Kiełpina. W dniu 8.02.1945 r. walczył od strony zachodniej miasta, 9.02. kontynuował walki o Drawno. Opanował miasto 10.02.1945 roku o godz. 11.00. Zająwszy Drawno Wołoszanienko niemal z marszu ruszył na Kalisz. Siłą rzeczy nie mógł brać udziału w grabieniu i paleniu miasta. Po walkach o Kalisz pułk przegrupował się 14.02.1945 r. po trasie Dębsko, Drawno, Kołki i ześrodkował się rejonie Brzezin.

Fakt zajęcia Drawna został zamieszczony w dzienniku bojowym 75 Strzeleckiej Dywizji.



General podpalacz

W międzyczasie 12 lutego 1945 roku w rejon Drawna weszła 265 Dywizja Strzelecka 3 Armii Uderzeniowej gen. Krasilnikowa Daniła Efiminowicza (*1899-†1946), która tu zajęła stanowiska bojowe. Krasilnikow dowódcą tej dywizji został po odwołaniu jesienią 1944 ze stanowiska dowódcy 114 Korpusu Strzeleckiego w wyniku nałożonej mu kary dyscypliny „za naruszenie norm moralno-etycznych”. Ponieważ Stanowisko Dowodzenia rozlokowane zostało w Drawnie, nie kto inny tylko on ponosi winę za dokonany 13 lutego 1945 r. rabunek i znaczne spalenie miasta. Można rzec, że za to i inne bezceństwa został ukarany przez los, gdyż zginął w wypadku samochodowym w Berlinie 28 września 1946 roku.

Gdy w Drawnie szykowano się do Operacji Pomorskiej, 75 Gwardyjska Dywizja Strzelecka zajęła 20 lutego 1945 roku Żalęcino koło Stargardu. Potem jej szlak bojowy wiódł przez Stargard i Dąbie, na początku kwietnia 1945 r. sforsowała Odrę, walczyła na terytorium Niemiec o Neuruppin i wyszła nad Łabę, gdzie na drugim brzegu doszło do spotkania z jednostkami 102 Dywizji 9 Armii USA generała majora Franka Augustusa Keatinga - odznaczony Orderem Czerwonego Sztandaru, przyszły gubernator wojskowy Niemiec od maja 1945 r.; od stycznia 1946 r. dowódca wojsk w Berlinie, zastępca gubernatora wojskowego strefy USA w Niemczech.

Wojenne odznaczenia zdobywcy Drawna

Ppłk Wołoszanienko za czyny bojowe z dni 12.08.1942, 25.08.1942-08 /29.1942, 4.09.1942, 23.02.1943-25.02.1943 na wniosek szefa sztabu 26 gwardyjskiego pułku strzeleckiego został odznaczony Orderem Czerwonego Sztandaru (14.10.1943), następnie Orderem Czerwonej Gwiazdy (15.03.1943), Orderem Wojny Ojczyźnianej kl. II (8.08.1943), Orderem Suworowa III kl. (2.09.1944) za czyny 2-29.07.1944 r., Order Czerwonego Sztandaru (14.10.1943) i Orderem Wojny Ojczyźnianej I kl. (13.03.1945).

НАГРАДНОЙ ЛИСТ

1. Фамилия, имя и отчество ВОЛОДАНЦЕВ Александр Васильевич

2. Звание ГВАРДИИ ПОЛКОВОДНИК 3. Должность, часть КОМАНДИР 212 ГВАРДЕЙСКОГО СТРЕЛКОВОГО КОССЕНОВАННИНСКОГО ПОЛКА 75 ГВСД.

Представляется к к ордену "ОТЕЧЕСТВЕННАЯ ВОЙНА I-й СТЕПЕНИ".

7-го февраля оценив силы противника первым вошел в город Нойведель, 11-го февраля во взаимодействии с 212 гвсп и приданными частями овладел спорным пунктом городом. Салли захватив большие трофеи.

За мужество, отвагу и умелые действия в бою достоин награждения орденом "ОТЕЧЕСТВЕННАЯ ВОЙНА I-й СТЕПЕНИ".

КОМАНДИР 212 ГВАРДЕЙСКОГО СТРЕЛКОВОГО ПОЛКА
ВОЛОДАНЦЕВ АЛЕКСАНДР ВАСИЛЬЕВИЧ

/Горачинский/

Командир (начальник)

(подпись)

13 февраля 1945 г.

Nadanie tego orderu bezpośrednio jest związane z działaniami pod Drawnem między 7 a 11.02.1945 r., o czym świadczy powyższe pismo potwierdzające nadanie orderu, w którym stwierdzono, że „7 lutego oceniwszy siły przeciwnika pierwszy ruszył na miasto Neuwedell (ros. Nojwiedel) 11 lutego w współdziałaniu z 212 gwardyjskim pułkiem strzeleckim i z przydzielonymi pododdziałami opanował ważne punkty oporu w mieście Kalisz zdobywając spore trofea wojenne”. Jak stwierdzono w cytowanym piśmie, order ten otrzymał „Za męstwo, odwagę i umiejętność dowodzenia wojskami w boju”. Ostatnim nadanym mu odznaczeniem wojennym był Medal Za Wojenne Zasługi, który otrzymał już po wojnie 6.11.1945 r. Dalsze losy zdobywcy Drawna są nieznane, wiadomo jedynie że służbę wojskową zakończył 9.05.1957 r. Opracował **Andrzej Szutowicz**



St. Batowski pinx.

Bóg się rodzi, Moc truchleje...
Wesołych Świąt!

Krzysztof Kaszkowiak Kanada

NA ŚWIĘTA I NOWY ROK

usiadłem przy oknie
patrząc na płatki śniegu
osiadające na szybie
jakby noc diamentowe gwiazdy
zsyłała na ziemię
jestem otoczony pięknem zimy
kocham ten czas świąteczny
urodziny Jezusa
przystrojoną choinkę
dzieci wyczekujące podarków
biegające od drzwi do okna
w oczekiwaniu na Mikołaja

wigilia Bożego Narodzenia
stół uścielony pod obrusem siankiem
na nim talerzyk z opłatkiem
dwanaście dań postnych
my skupieni na słowach biblil
czytanych przez ojca
widzieliśmy pasterzy zbiegających z gór
aby przywitać Jezusa w żłobie
i Maryję matkę Jego
zatroskana i błogosławioną

żyjmy radością Jego przyjścia

**Niech Bóg błogosławi każdego Polaka
i niech nadchodzący rok będzie rokiem
pokoju i odnowy w słowie miłości
Jezusa Chrystusa !**

KAWALIERA

BIULETYN KOŁA NR 21 STOWARZYSZENIA
SAPERÓW POLSKICH W DRAWNIE I
IZBY HISTORYCZNEJ ZIEMI PEŁCZYCKIEJ
W PEŁCZYCACH

REDAGUJE KOLEGIUM

ADRES:
73-220 DRAWNO UL. JEZIORNA 2
Tel: 500 358 148

Redakcja nie odpowiada za opinie wyrażane przez autorów artykułów





MIĘDZYSZKOLNY TURNIEJ MINI-PIŁKI RĘCZNEJ

W dniach 1-2 grudnia 2023r. w hali sportowej Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Drawnie odbył się Międzyszkolny Turniej Mini-Piłki Ręcznej dziewcząt i chłopców z klas V. Organizatorami byli: Uczniowski Klub Sportowy „Drawianka” i Zespół Szkolno-Przedszkolny. Turniej został zorganizowany przy wsparciu finansowym Gminy Drawno.

W turnieju udział wzięło 10 zespołów z Woj. Zachodniopomorskiego i Wielkopolskiego.

Klasyfikacja końcowa:

Dziewczęta

I m. SP 55 Szczecin

II m. UKS PANTERY Skórzewo

III m. UKS DRAWIANKA

IV m. UKS REGA Bierzwnica

V m. UKS FENIKS 59 - I

VI m. UKS FENIKS 59 - II

Chłopcy

Im. KPR JUNIOR Gryfino

II m. SP 55 Szczecin

III m. UKS DRAWIANKA

IV m. CKS SP 23 Szczecin

Składy drawieńskich drużyn:

Dziewczęta: Amelia Mleczkowska (bramkarka), Ewa Lewandowska (4 bramki w turnieju), Klara Świerczewska (6), Ula Dziermańska (0), Maja Musialik (9), Oliwia Ginda (20), Beata Tarczewska (0), Marta Stępniewska (14).

Chłopcy: Artur Tulko (bramkarz), Nikolas Józwiak (2), Hubert Rębas (1), Filip Matusiak (0), Julian Gralla (12), Kacper Gardziński (1), Arek Nowak (0), Nikodem Kaszuba (4), Filip Sosin (14), Timiur Usatiuk (5).

Najlepsi zawodnicy otrzymali nagrody ufundowane przez Panią Prezes UKS Drawianka Katarzynę Gardzińską w kategoriach:

Najlepszy zawodnik – Kinga Adamowicz i Filip Pszczółkowski

Król strzelców – Nikola Matyszek i Aleksander Wąsik

Najlepszy bramkarz – Żenia Kryliewa i Igor Dąbrowski

Trenerzy Drawianki – Katarzyna Gardzińska i Robert Kowalewski dodatkowo wyróżnili Oliwię Gindę i Artura Tulko.

Zarząd UKS Drawianka składa serdeczne podziękowania Burmistrzowi Drawna Andrzejowi Chmielewskiemu, Dyrektorowi Zespołu Szkolno-Przedszkolnego Pani Joannie Markiewicz, Pawłowi Gindzie, Agnieszce Świerczewskiej, Wiesławie i Przemkowi Stępniewskim, Justynie Musialik, pracownikom Zespołu oraz rodzicom naszych zawodników.

UKS „Drawianka”

Zdjęcia: M. Witkowska -Tulko



Ziemia Drawieńska wydawca Urząd Miejski w Drawnie, 73-220 Drawno, ul. Kościelna 3, tel. 95 768 20 31
e-mail: poczta@drawno.pl; adres strony internetowej www.drawno.pl
Druk: Studio K2 Sp. z o.o., ul. Wawelska 118, 64-920 Piła

Redakcja: Mariola Kowalewska – red. naczelny, Izabela Kowalczyk, Alicja Łukasik, Edyta Musiałek, Beata Wasilewicz, Małgorzata Dolata-Trzaskawka, Andrzej Konopelski, Ewelina Wiśniowska, Tomasz Bogucki, DPN, ŚDS.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów materiałów bez wiedzy i zgody autora. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Za wykorzystywane w druku materiały nie wypłaca się honorarium traktując to jako działalność społeczną autorów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za poglądy wyrażane przez autorów artykułów. Redakcja nie drukuje anonimów.